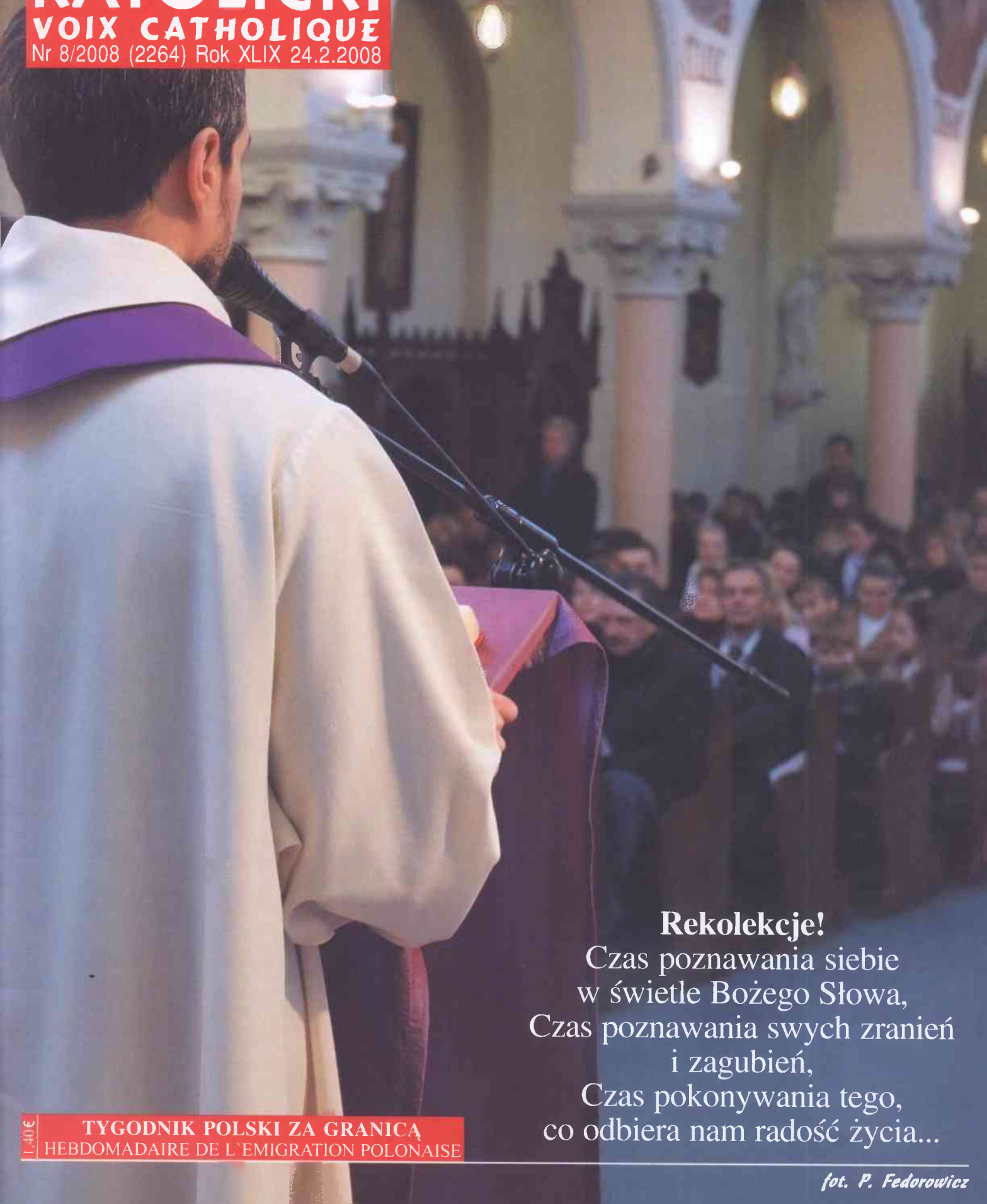


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 8/2008 (2264) Rok XLIX 24.2.2008



Rekolekcje!

Czas poznawania siebie
w świetle Bożego Słowa,
Czas poznawania swych zranień
i zagubień,
Czas pokonywania tego,
co odbiera nam radość życia...

1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. P. Fedorowicz

WIEŚ PRZESTAŁA ISTNIEĆ

To była duża polska wieś otoczona lasem, leżąca na płaskowyżu między Brodami a Złoczowem w województwie tarnopolskim, kilka kilometrów od źródeł Bugu. Wieś, jakich wiele, z kościołem, szkołą i starą murańską karczmą wykorzystywaną jako wiejska świetlica. Do dziś pozostały jedynie fundamenty kościoła i resztki cokołu przydrożnej figury Matki Bożej.

Wieś Huta Pieniacka przestała istnieć 28 lutego 1944 roku. W ciągu kilku godzin mieszkańcy zostali wymordowani, a zabudowania spalono. Okrutnej zbrodni dokonały pododdziały 14 Dywizji Waffen SS Galizien, wspierane przez bojówki Ukraińskiej Powstańczej Armii.



Huta Pieniacka przed wojną liczyła około 750 mieszkańców. W czasie okupacji działała w niej ponad 40-osobowa grupa samoobrony podległa AK w Złoczowie. Do wsi przybywali uciekinierzy szukający schronienia przed okupantami niemieckimi i sowieckimi. Ich napływ gwałtownie wzrósł w 1943 roku, gdy zaczęła się masowa eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu.

Początek 1944 roku przyniósł kolejne brutalne napady na sąsiednie wsie, których mieszkańcy znaleźli azyl w Hucie Pieniackiej. W przededniu tragedii liczba ludności wzrosła do około 1200 osób. O świcie 28 lutego zniemacka zaatakowano uspiąną wieś. Została otoczona i ostrzelana z moździerzy i broni maszynowej, zaraz potem napastnicy przystąpili do pacyfikacji. W bestialski sposób mordowali wszystkich mieszkańców, nie oszczędzając niemowląt, kobiet i starców. Ludzi rozstrzeliwano, palono żywcem, tylko nielicznym udało się schronić w piwnicach, w kopcach z ziemniakami, na kościelnej wieży. Relacje świadków zbrodni są przerażające. Oto jedno z najmniej drastycznych wspomnień: „28 lutego 1944 roku o piątej rano z czterech stron, od wsi Jasionowa, Żarkowa, Pieniak i Łukawca na Hutę Pieniacką ruszyły wojska SS Hałyczyna i banderowcy z wymienionych wsi, a także ze wsi Hołubica. SS-mani zaczęli ostrzeliwać wieś, spodziewając się widocznego oporu. Niezwłocznie rozpoczęli natarcie i wdarli się do wsi. Niemiecki oficer rozkazał, zaś jego zastępca powtórzył po ukraińsku, aby wszystkich mieszkańców spędzić do kościoła i szkoły. Przy wejściu do kościoła w dwóch rzędach stali SS-mani z gotową do strzału bronią. Zmuszali ludzi, aby biegiem wchodzili do środka. Gdy w kościele nasiliły się krzyki i płacz, wszedł oficer i wystrzelił w górę z pistoletu, wzywając ludzi do uciszenia

się. Tych, co nie zmieścili się w tych największych we wsi pomieszczeniach, Ukraińscy SS-mani i banderowcy szybko upchali po domach i stodołach, które mocno zamykali i przy wejściach zostawiali uzbrojonych strażników. Potem na komendę niemieckiego oficera żołnierze z dywizji SS Hałyczyna zaczęli oblewać naftą domy i stodoły, w których zamknięci byli ludzie. Następnie padł nowy rozkaz i wszystkie te pomieszczenia podpalano jedno po drugim...” (P. A. Kowalczykowski)

Życie straciło ponad tysiąc mieszkańców Huty Pieniackiej oraz Huciska Pieniackiego, Hołubicy i Pieniak, a także chroniących się u rodzin polskich około 20 osób narodowości żydowskiej i jeden sowiecki partyzant. Domy i zabudowania gospodarcze zostały zrabowane i spalone, wieś niemal zrównano z ziemią. Jedyne przejawem życia były krążące nad pogorzelskim stada wron i kruków. Kilka dni później, gdy odeszli ostatni rabusie, ocalała garstka osób przystąpiła do chowania ciał pomordowanych. Złożono je do dwóch obszernych dołów w pobliżu kościoła. Po tętniącej życiem wsi pozostały zgłiszcza i zbiorowe, nieoznaczone mogiły.

Kiedy wojna się skończyła, drogi prowadzące do dawnej wsi zaczęły zarastać. W miejscu zniszczonej Huty Pieniackiej powstała duża śródleśna polana, na której zaczęto wypasać kołchozowe bydło. Na widocznym z daleka wzgórku, kryjącym szczątki pomordowanych w latach 60., władze sowieckie postawiły kamienny obelisk. Nieopodal, w 1989 roku, dzięki staraniom polskiego konsulatu we Lwowie i władz rejonu brodzkiego, stanął pomnik z bazaltowym głazem. Na obu upamiętnieniach umieszczono tablice z napisami po ukraińsku, które wskazywały na sprawców zbrodni, ale nie in-

formowały, kim były ofiary. W latach 90. tablice znikły. W 2000 roku mieszkańcy pobliskiej wsi Hołubycy postawili obok skromny, drewniany krzyż.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie 24 listopada 1992 roku wszczęła śledztwo w sprawie masowego mordu na ludności polskiej w Hucie Pieniackiej, które ze względu na „charakter i okoliczności zdarzenia wskazywały na zbrodnię ludobójstwa, która z mocy prawa nie ulega przedawnieniu”. Zebrano zeznania blisko 80 świadków. Podjęto działania zmierzające do uzyskania materiałów z Rosji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Wnioski do Prokuratora Generalnego Ukrainy o udostępnienie dokumentów pozostały bez odpowiedzi. Zbrodnia pozostaje nie do końca poznana i nie ukarana.

Po wielu latach starań na zbiorowej mogile stanęło monumentalne upamiętnienie – masywny granitowy krzyż z napisami po polsku i po ukraińsku oraz dwie tablice zapelnione rzędami nazwisk pomordowanych. Wryto ich zaledwie 450, bo tyle tylko udało się ustalić. Sporządzenie pełnej listy ofiar nie było możliwe. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika odbyła się 21 października 2005 roku. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz



Polski i Ukrainy, polskich organizacji na Ukrainie oraz nieliczni, żyjący jeszcze dawni mieszkańcy Huty Pieniackiej. Na płycie wryto napis:

Pamięci spoczywających tu około 1000 Polaków, mieszkańców wsi Huta Pieniacka i okolicznych miejscowości, zamordowanych 28 lutego 1944 roku. Spalona wieś przestała istnieć. Niech spoczywają w pokoju. Rodziny i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

W Galicji Wschodniej OUN-UPA i SS Galizien wymordowały polskich mieszkańców we wsiach Ruda Brodzka, Hucisko Brodzkie, Hucisko Pieniackie, Huta Werchobuska, Majdan Pieniacki, Palikrowy, Podkamień...

W tym roku przypada 65. rocznica zbrodni dokonanych na ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu.



telegram z nartami

24 lutego 2008

Bo okazuje się, że nie sztuka się na śniegu, ale sztuka... podnieść się i pojechać dalej! A rzecz właśnie bardzo aktualna, bo we Francji jesteśmy na półmetku zimowych ferii - jedni już z nich wracają, ale inni akurat jadą, a my -

którym przyszło pozostać w ciepłym domu - kibicujemy wszystkim, by wypoczywali najlepiej, jak mogą i... umieją! A w każdym razie zdrowo i radośnie. Bo po powrocie trzeba będzie odpiąć deski i wrócić do szkoły! (P.O.)



Trójkątne drzewo

Marek Brzeziński

fol. P.O.

Nicolas Sarkozy i Europa. Francja i „konstytucja” europejska. „Sztuczka nie jest całkiem prosta”, jak mawiał pewien pan starosta z bajki dla dzieci, i te słowa pasują jak ulał do istniejącego problemu o trzech kątach - Sarkozy, Francja, Europa.

Lecz jeśli nawet jesteśmy sobie w stanie wyobrazić drzewo o pniu w kształcie trójkąta, to i tak poziomy układ słoï niewiele nam powie, w przeciwieństwie do prawdziwego drzewa, które nawet nie dla leśnika, lecz i dla laika, wielkich tajemnic nie ma. W tym przypadku należałoby ciąć w stożku, odsłaniać kolejne poziomy i drążący mroczność... podświadomości, zakręty historii i zadumać się nad naturą duszy polityka, a to rzecz tylko pozornie łatwiutka, a tak naprawdę - wręcz karkołomna. Parę spraw jest czytelnych jak z nut, jeśli się rzecz jasna te nuty czytać potrafi, a nie jest to przypadek przeciętnego zjadacza bagietki, tradycyjnie przedstawianego w bereciku z antenką, z bagietką pod pachą i w podkoszulku radzieckiego traktorzysty. Oczywiście jest to, że Francja chce grać pierwsze skrzypce w Europie, a Sarkozy chce grać pierwsze skrzypce we Francji, czyli, jak nakazują zasady logiki, także w Europie. To, że prezydent Francji widzi się w roli męża stanu w skali europejskiej, a może i ogólnoświatowej, może być zarazem dobre, jak i złowieszcze. Sarkozy przed wyborami prezydenckimi jawił się jako twardo stąpający po ziemi pragmatyk, który wie, czego chce i wie, jak do tego dojść. W przeciwieństwie do części poezji radzieckiej, traktującej czytelnika jak do połowy roznamiętnionego idiotę, Sarkozy nie opowiadał banaluków. Tymczasem ostatnie wystąpienie prezydenta na temat sposobu przyjęcia i ratyfikacji „konstytucji” europejskiej przez Francję, co odbyło się dzięki zmianom w konstytucji narodowej, wprowadzonym przez Kongres, czyli przez wspólne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego - niższej izby parlamentu francuskiego - i przez Senat, było co najmniej niestosowne.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

- WYMYŚLIŁIŚMY TO SPECJALNIE, ŻEBY MĘŻOWI SPRAWIĆ PEZY-JEMNOŚĆ...



WB.

(Rys. Leszek Biernacki)

Kiedy wszystko się płacze czyli mity i stereo- typy

Bogdan Usowicz



Politycy posługują się stereotypami, niejednokrotnie odwołują się do utrwalonych wcześniej mitów, sfalsyfikowanej rzeczywistości, i budują na takim obrazie swoje kolejne koncepcje i teorie. Postarajmy się „zdemitologizować” kilka z utrwalonych w społeczeństwie stereotypów.

Zacznijmy od Prawa i Sprawiedliwości, które określa się mianem „prawicowej opozycji”. Tymczasem jest to partia co najwyżej pro-państwowa, odwołująca się do hasel patriotyzmu, mająca życzliwy stosunek do obecności Kościoła w życiu społecznym i podkreślająca ważność bezpieczeństwa wewnętrznego, czyli walki z przestępczością. Na tym jednak „prawicowość” tej partii się wyczerpuje. Mało tego, gdyby szukać historycznego wzorca postaw patriotycznych PiS, to partii tej pewnie najbliższym byłoby do Frakcji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej Józefa Piłsudskiego, zaś pro-państwową politykę uprawiają dziś wszystkie partie socjaldemokratyczne. Wymienione cechy PiS nie pozwalają więc zaliczyć tej partii do prawicy stricto sensu. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego opowiada się za opiekuńczością państwa, dość podejrzliwie patrzy na zasady wolnego rynku, a w dyskusji nad systemem opieki zdrowotnej opowiada się przeciw prywatyzacji i za finansowaniem w całości usług medycznych z budżetu państwa. Partia ta popiera też chętnie wszelkie nowinki poprawności politycznej - od wprowadzenia parytetu pćci do życia społecznego, po przygotowany przez postać Cymańskiego projekt zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych. Nawet pozytywny stosunek do Kościoła PiS jest bardziej deklaracyjny niż rzeczywisty. Można tu przypomnieć choćby rozejście się z tą partią Marka Jurka w czasie debaty nad aborcją. W PiS są elementy myślenia prawicowego, a nawet do tego nurtu nawiązuje dość wyraźnie część członków ugrupowania, ale wrzucenie całej partii do worka z napisem „prawica” to nie tylko stereotyp, ale i nadużycie.

Ciąg dalszy na str. 11



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

EWANGELIA

J 4,5-15.19b-26.39a.40-42

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które Jakub dał synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „Daj Mi pić”. Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: „Jakżeś Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?”. Żydzi bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami. Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Powiedziała do Niego kobieta: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?”. W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Rzekła do

Niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga”. Odpowiedział jej Jezus: „Wierz Mi, niewiasto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, i takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus: „Jestem Nim Ja, który z tobą mówię”. Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”.



O, gdybyś znała dar Boży...?

Ewangelia, którą słyszymy w 3 niedzielę Wielkiego Postu, opisuje spotkanie Jezusa z Samarytanką. Spotkanie bardzo ważne dla owej kobiety, jak również dla mieszkańców Samarii, którzy wyznają: Jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata.

Jezus i Samarytanka przychodzą do studni, aby ugasić pragnienie. Sytuacja normalna w Palestynie, gdzie upał powoduje zmęczenie i potrzebę picia. Stąd prosba Jezusa: „Daj mi pić”.

Czytając Ewangelię, należy jednak dostrzec głębszy sens zapisanych słów. Trzeba zwrócić uwagę na pragnienie Syna Bożego, który przyszedł na świat, by „szukać i ocalić to, co zginęło”, tych, co w życiu się pogubili. Trzeba również zauważyć postawę Samarytanki, która chce nie tylko zaczerpnąć wody, ale też zaspokoić swe wewnętrzne pragnienie: być blisko Boga.

Sytuacja, która miała miejsce 2 tysiące lat temu przy studni Jakubowej, powtarza się często w naszym życiu. Również dzisiaj Chrystus przychodzi do nas pierwszy, czeka na nas - jak na Samarytankę przy studni. Czekają, aż powiemy Mu prawdę o sobie, na wzór Samarytanki, która wyznaje z całą szczerością: „Nie mam męża”. Jezus bardzo dobrze zna nasze życie, to, co czynimy i mówimy. Wymaga od nas, abyśmy popatrzyli na siebie w prawdzie i uznali prawdę o sobie. Postępując w ten sposób, możemy nie tylko poznać się, ale i otrzymać dar Boży, a jest nim sam Chrystus - Emanuel - Bóg z Nami.

„O, gdybyś znała dar Boży...”

Przeżywając czas Wielkiego Postu, musimy w głębi naszego serca postawić sobie pytanie: Czy znamy dar Boży? Czy poszukujemy tego daru jak Samarytanie, którzy spędzili dwa dni na słuchaniu Jezusa? Zabiegani i zmęczeni codziennym życiem, być może szukamy prawdy nie w nauczaniu Jezusa, ale w poglądach i tendencjach, które są z nim sprzeczne. Samarytanka daje nam przykład: słucha, zastanawia się i zadaje pytania. Jest otwarta na nauczanie Jezusa i dlatego otrzymuje dar Boży - dar żywej wiary, który stara się natychmiast przekazać innym.

Wielkim Poście mamy okazję, by uczestniczyć w rekolekcjach, które są czasem słuchania, zastanowienia i zadawania pytań. Rekolekcje są okazją do tego, aby uznać prawdę o sobie, o swoim życiu. To czas zatrzymania się, by, jak Samarytanka, zasłuchać się w słowa Jezusa, być może zapytać, w jaki sposób mogę służyć Bogu w „Duchu i prawdzie”. W czasie rekolekcji możemy również przyjrzeć się naszym pragnieniom, zastanowić się, czy są to przyziemne, mało znaczące pragnienia, czy też poszukujemy w życiu czegoś ważniejszego, co może nam dać prawdziwe i trwałe szczęście. Wszyst-

ko po to, aby przeżyć czas nawrócenia, czyli zmienić swe życie w ten sposób, by wrócić do Boga. Wpatrując się w przykład Samarytanki poszukującej Bożego daru, starajmy się jak najlepiej wykorzystać czas Wielkiego Postu, który jest czasem łaski i zbawienia. Uczestnicząc w rekolekcjach i nabożeństwach wielkopostnych (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale),



korzystajmy z okazji, aby zbliżyć się do Boga. Nasz wysiłek nie pójdzie na marne, ale ożywi naszą wiarę i odmieni nasze życie w ten sposób, że będziemy mogli oddawać cześć Bogu w „Duchu i prawdzie”.

Wsparci łaską Bożą poznamy dar Boży, którym jest sam Jezus Chrystus i pełni przekonania będziemy mogli powtórzyć za mieszkańcami Samarii, że „On prawdziwie jest Zbawicielem świata”. Chrystus przyszedł na świat, aby zmienić nasze życie. Karmiąc się Jego słowem i czerpiąc ze źródła Sakramentów, uczmy się żyć jak On i z Nim.

Ks. Jarosław Kucharski

tematy na Wielki Post

Ks. dr Marek Dziewiecki

ZAZDROŚĆ



**POJAWIA SIĘ WTEDY,
GDY KTOŚ NIE KOCHA**

Zazdrość jest tak poważną słabością i tak bardzo błędną postawą, że jest ona zaliczana do grzechów głównych. Kto ulega zazdrości, ten potrafi dopuścić się największego nawet zła.

To właśnie z zazdrości Kain zabija Abła (por. Rdz 4, 2-8). To z zazdrości bracia Józefa gotowi są go zabić, a ostatecznie sprzedają go do niewoli (por. Rdz 37, 11).

Zazdrość odbiera ludziom zdolność prawego myślenia, zaciemnia rozum, wypacza spojrzenie na ludzi i na świat, odbiera pogodę ducha, prowadzi do wielkich napięć emocjonalnych i do zawiści. Człowiek zazdrosny potrafi stać się okrutny i wyrządzić innym ludziom straszne krzywdy. Zawsze przy tym wyrządza krzywdę także samemu sobie, gdyż „zazdrość i gniew skracają dni” (Syr. 30, 24). Gdy ktoś ulega zazdrości, wtedy cierpi nawet jego ciało. Człowiek zazdrosny ma nie tylko problemy z sumieniem, ale też problemy ze zdrowiem oraz trudności z zasypianiem.

Zazdrość jest najczęściej konsekwencją pierwszych trzech grzechów głównych, gdyż bezpośrednio wiąże się z pychą, chciwością i nieczystością. Pyszałek usiłuje wmówić sobie to, że jest kimś nieomylnym i doskonałym, ale w rzeczywistości przeżywa wiele kompleksów i w chorobliwy sposób zazdrości tym, którzy są od niego dojrzałsi i szczęśliwsi. Pyszałek zazdrości również tym, którzy mają większe niż on znaczenie, cieszą się uznaniem, mają wyższe niż on wykształcenie czy osiągnięcia w pracy zawodowej. Także człowiek chciwy łatwo ulega zazdrości, gdyż chciwiec to ktoś, dla kogo ważniejsze jest to, co posiada, niż to, kim jest. Człowiek chciwy zazdrości nie tylko pieniędzy i dóbr materialnych, ale także dóbr

duchowych, których mu brakuje i za którymi tęskni jego serce. Taki człowiek zazdrości zwłaszcza tego, że inni ludzie potrafią kochać i cieszyć się przyjacielami bardziej niż pieniędzmi. Zazdrość wiąże się ponadto z nieczystością, gdyż człowiek nieczysty nie potrafi kochać i dlatego usiłuje posługiwać się osobami dla zaspokojenia swoich popędów i potrzeb. Taki człowiek traktuje innych ludzi jak rzeczy i - zamiast ich kochać - chce stać się ich właścicielem.

Zazdrość pojawia się także wtedy, gdy ktoś porównuje siebie z innymi ludźmi. Zwłaszcza z tymi, którzy mają jakieś upragnione przez niego dobra: urodę, młodość, zdrowie, określone zdolności i talenty. Człowiek dojrzały nie porównuje się z innymi ludźmi, gdyż wie, że jest kimś niepowtarzalnym i odpowiedzialnym za rozwijanie własnych talentów i darów, które otrzymał od Boga. Gdy mimo wszystko pojawi się u takiego człowieka odruch porównywania się z innymi ludźmi, to ma on odwagę, by natychmiast to sobie powiedzieć. Wtedy odruch zazdrości nie staje się grzechem i nie przekłada się na działanie, czyli nie prowadzi do zawiści, ani do wyrządzania komuś krzywdy.

Warto pamiętać o tym, by nie mylić zazdrości z pragnieniem naśladowania czyjejs szlachetnej postawy czy z pragnieniem posiadania tego, co dobre i Boże, a co już osiągnęli inni ludzie z naszego otoczenia.

Ciąg dalszy na str. 15



Warszawa

□ „Otoczmy troską życie” - to hasło programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na rok 2008/2009. W spotkaniu pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego uczestniczyli arcybiskupi i biskupi wchodzący w skład Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Wśród gości zaproszeni zostali ks. prof. Marian Machinek, dr Paweł Wosicki - prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, o. Andrzej Rębacz z Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin i o. prof. Jerzy Wiesław Gogola.

□ Z apelem o wypracowanie autentycznej polityki prorodzinnej wystąpili do rządu biskupi podczas spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu - poinformował sekretarz generalny KEP bp Stanisław Budzik. Zdaniem Joanny Krupskiej, prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”, dramatyczna sytuacja demograficzna stanowi naglące wyzwanie dla aktualnej polskiej polityki. Rodzinom potrzebna jest polityka rodzinna, a nie wyłącznie socjalna - podkreślała prezes Krupska.

Lourdes

□ 11 lutego w Lourdes obchodzony był XVI Światowy Dzień Chorego. W swym orędziu na Dzień Chorego Benedykt XVI zwrócił się do chorych i ich opiekunów, a także wspólnot diecezjalnych i parafialnych, aby ten dzień był przeżyty pod znakiem 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes i zaplanowanego na ten rok Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. „Niech to stanie się okazją podkreślenia znaczenia Mszy św., adoracji eucharystycznej i czci dla Eucharystii, sprawiając, że kaplice w szpitalach staną się bijącymi sercami, w których Jezus ofiaruje się nieustannie Ojcu za życie ludzkości. Także rozdawanie Komunii św. chorym, sprawowane godnie i w duchu modlitwy, jest prawdziwym umocnieniem dla cierpiącego dotkniętego jakąkolwiek chorobą” - pisze Papież.

Toulouza

□ Modlitwę za imigrantów, jednak nie w kościele, ale przed miejskim ratuszem, organizują franciszkanie w Toulouzie. Między 18.30 a 19.30 kilka osób codziennie okazuje w ten sposób poparcie tym, którzy we Francji przebywają nielegalnie. Duchowa pomoc ma też uwrażliwić władze miasta na ich sytuację. Franciszkanie z Toulouzy przypominają, że każdy człowiek zasługuje na szacunek - również nielegalny emigrant - i apelują do sumienia urzędników i policjantów. Prefekt policji wyraził się o tej akcji z dużym szacunkiem: „Kościół spełnia swój obowiązek, kiedy stara się zmusić nas do zastanowienia się nad naszymi czynami”.

z Kraju

□ Polska i Litwa podpisały porozumienie o połączeniu systemów energetycznych. Inwestycja kosztuje 230 milionów euro. Udział w podpisaniu aktu wzięli prezydenci Kaczyński i Adamkus.

□ Premier Donald Tusk przebywał w Moskwie. Efektem tej wizyty jest umowa o współpracy tajnych służb i przywrócenie festiwalu piosenki rosyjskiej. Innych efektów nie ma, ale liczy się podobno już sam fakt rozmowy z rosyjskimi politykami.

□ Niewypałem okazało się natomiast zabranie z sobą szefów 12 największych polskich przedsiębiorstw. Poza prezesem PKP, który spotkał się ze swoim rosyjskim odpowiednikiem, pozostali zwizytowali rosyjską izbę gospodarczą i posiadali sobie w budynku ambasady. Putin, zgodnie zresztą z oczekiwaniami, odrzucił pomysły zastąpienia gazociągu północnego po dnie Bałtyku budową rury Amber przez Polskę. Wizyta tak zmęczyła premiera, że pojechał na urlop do Włoch. Po odpoczynku premier ma pojechać 10 marca z wizytą do USA.

□ Kpiny w Sejmie. Marszałek Komorowski utajnił posiedzenie parlamentu, na którym minister sprawiedliwości Cwiąkałski miał przedstawić „dynamikę podsłuchów” prowadzonych za czasów PiS. Cwiąkałski opowiadał tymczasem o paragrafach regulujących te sprawy. Nazajutrz stenogram „tajnego” posiedzenia został opublikowany przez prasę i okazuje się, że wystąpienie ministra budziło jedynie „śmiesz”, „salwy śmiechu”. Cwiąkałski tłumaczy się, że nic nie powiedział, bo spodziewał się „przecieku”.

□ Sprawa przecieku stenogramu „tajnych” obrad znalazła się w prokuraturze. Posłanka Pitera zaobserwowała, że „intensywnie robił notatki” poseł Ziobro. Winny już jest, ale wiarygodność tego „dowodu” może okazać się taka sama jak „raport” posłanki, który okazał się rodzajem „prasówki”.

□ PO w tropieniu przestępstw swoich poprzedników ponosi porażkę za porażką i nie tylko w Sejmie. Najpierw lipą okazał się słynny raport Pitery w sprawie CBA, później okazało się, że wydatki ze służbowych kart kredytowych członków PiS nie były niezgodne z prawem, a najwięcej pieniędzy wydawał obecny MSZ, a wówczas MON... Sikorski. Nie wyszło też z popsutymi przez Ziobrę laptopami. W ministerstwie uznano, że nie uszkodzono ich celowo. Prokuratura nie znalazła też znamion przekroczenia przepisów przez CBA w sprawie korupcji posłanki PO Beaty Sawickiej. Jak tak dalej pójdzie, to PO udowodni ponad wszelką miarę, że rządy PiS były na wskroś... uczciwe.

□ Spektakl jest kontynuowany. Radio RFM doniosło, że w czasie okupacji URM przez pielęgniarki premier wydał zgodę na zagłuszanie ich „komórek”. Sprawa

znalazła się w prokuraturze, która bada legalność takiej decyzji. Kaczyński oświadczył, że nie będzie komentował wybrków „niemieckiego radia”. Marszałek Komorowski natomiast twierdzi, że było to zaprzeczenie „staropolskiej gościnności”.

□ PO tropi PiS, a w Sejmie posłowie nie mają nad czym pracować. Opozycja twierdzi, że rząd i koalicja nie przedstawiają żadnych projektów ważnych ustaw. Aktualnie posłowie pracują przede wszystkim nad ustawą o mediach, która ma w zamierzeniu poddać publiczne media władzy ministra skarbu, czyli odsunąć od rządzenia ludzi związanych z PiS.

□ Posłowie uchwalili przez aklamację rok 2008 Rokiem Niepodległości.

□ Inny przedmiot obrad Sejmu to sprawa zniesienia prohibicji w wagonach „Warsu”.

□ Za 224 tys. euro Polska kupiła kolekcję listów poczty Powstania Warszawskiego, którą wystawiono na aukcji w Niemczech. Wzbogaci ona zbiory Muzeum Powstania w Warszawie.

□ Pod znakiem zapytania stoi dalsza działalność w Warszawie Instytutu Kresowego, powołanego przez radnych PiS w 2006 r. Jego fundusze zostały obcięte przez radnych PO i LiD z 1,2 mln zł. do 200 tys.

□ Prezydent nie godzi się na dymisję Nowka z funkcji szefa wywiadu cywilnego. Premier chce jego dymisji, ale musi czekać na „opinię” prezydenta, która nie nadchodzi. Wcześniej bez takiej opinii Tusk wymienił już szefów i ich zastępców w służbach wojskowych i w ABW.

□ Rząd zamierza przyznać odszkodowania w wysokości 50 tys. zł. rodzinom ofiar Grudnia 1979 r.. Inny projekt mówi o możliwości rozszerzenia ustawy o kombatantach także na działaczy opozycji demokratycznej sprzed 1989 r.. Uprawnienia kombatanckie zyskałoby około 60 tys. osób.

□ Trwają strajki, protesty i głodówki pielęgniarek. Protestowali też policjanci, którzy, nie mogąc strajkować, wysyłali swoim przełożonym połamane widelce.

□ Minister rolnictwa Sawicki oświadczył, że Rosja nie zniósła do końca embarga na polskie mięso i część produkcji jest sprzedawana za pośrednictwem firm z krajów trzecich.

□ Prasa twierdzi, że umorzenie przez ministra gospodarki Pawlaka pół miliardoowej kary, nałożonej na spółkę paliwową J&S, mogło mieć związek z faktem, że firma ta zatrudnia byłych działaczy PSL.

□ MSW Schetyna pozbawił ochrony BOR ministrów prezydenckich - Annę Fotygę i Łapińskiego. Zaprzeczył, by była to złośliwość i wyjaśnił, że chodzi o walkę ze „stylem bizantyjskim”.

□ LiD proponuje podniesienie z 1% do 2% sumy podatku, który można wpłacić samemu na działalność charytatywną.

□ Paulini rozpoczęli obchody 700-lecia zatwierdzenia ich zakonu od czuwania na Jasnej Górze.

□ Oscypek otrzymał oficjalnie unijny certyfikat. Smak ten sam, cena poszła w górę.

ciąg dalszy ze str. 3

Trójkątne drzewo

Sarkozy potraktował swoich rodaków tak, jakby ci nic nie wiedzieli, niczego nie słyszeli i niczego nie byli świadomi - stara im się „wcisnąć”, że taka forma przyjęcia konstytucji to najbardziej demokratyczny z możliwych sposobów istnienia polityczno-społecznego białka. Nie referendum, ale właśnie głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym. Demokracja oznacza władzę ludu czy narodu - w każdym razie większości. Jednak sprowadzanie podejmowania decyzji do głosu demokratycznie wybranego Zgromadzenia Narodowego, jako całej demokratycznej reprezentacji społeczeństwa, jest i intelektualnym, i politycznym nadużyciem, bo w takim razie, po co referenda? Jeśli zdominowany przez partię prezydencką Kongres potrafi wnieść do konstytucji poprawkę o dowolnej treści, także takiej, która wpuszcza do demokratycznego domu rządu totalitarne, to gdzie tu miejsce na demokrację? To zapewne nie jest przypadek tylko Sarkozy'ego, ale pokazuje to mechanizm, którego odbezpieczenie może mieć wybuchowo niebezpieczny charakter dla tak zwanej demokracji, w sumie bardzo kulejącej formy rządów. Niemniej niczego lepszego od czasów starożytności Grecji nie wymyślono. Sarkozy ma w pewnym sensie rację, że nie odwołuje się do referendum i to nie jest zaprzeczenie treści napisanych wcześniej. Bo z jednej strony demokracja, z drugiej świadomość tego, co się dzieje w społeczeństwie. Wystarczy zapytać przechodniów, zrobić sondę uliczną, aby przekonać się, ilu ludzi naprawdę wie, czym jest uproszczona wersja „konstytucji” europejskiej i jakie ma ona znaczenie dla ich życia powszedniego. Dlaczego Parlament Europejski ma mieć decydujące słowo, gdy dojdzie do decyzji w sprawie europejskiej polityki energetycznej? Jaka będzie rola Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych? Dlaczego zatem nie ma europejskiego ministra trzymającego w dłoniach tekę takiego resortu, lecz w jego miejsce jest osoba otoczona korpusem dyplomatycznym? Czy zatem wszystko sprowadza się do starej maksymy mistrza Leca, że „kto rządzi semantyką, ten wszystko może nazwać swoim?”. Do tej pory przewodniczący Komisji Europejskiej był mianowany przez państwa członkowskie. Od 2009 roku wszystkie partie polityczne mogą wysuwać swojego kandydata. Kto wygra wybory europejskie do Parlamentu, tego kandydat zostanie przewodniczącym. To kompletna zmiana krajobrazu politycznego Unii. Już nie będzie miało znaczenia, czy przewodniczący mówi po francusku, bo jeśli nie mówi, to Francja nie zgodzi się na taką osobę. A odchudzenie od 2014 roku składu Komisji Europejskiej? Ileż nowości! A jednak na ile płynna jest znajomość unijnego języka, by przeciętny Francuz mógł go zro-

zumieć na tyle, by tym razem przyjąć w referendum nowy traktat konstytucyjny, a nie, goniony prawdziwym strachem przed wirtualnym polskim hydraulikiem, potępić konstytucję w czambuł i ku uciesze antyeuropejskich polityków odrzucić ją, wbijając się w skórę czarnej owcy Europy. Obok Holandia. Ale jaki to daje obraz europejskiej świadomości, narodowego egoizmu, interpretacji dzięki licznikowi na czubku własnego nosa, że Holendrzy odrzucili konstytucję, bo była za mało liberalna, Francuzi, bo wprowadzała liberalizm otwartymi na oścież wrotami. Sarkozy dobrze zrobił, że drugi raz nie ryzykował. Siano wciska społeczeństwu, bo uważa je za mało poinformowane. Prezydent Francji może mieć rację - kultura konsumpcyjna, w jakiej pograża się Francja, dla której szczytem kulturalnej ekstazy są weekendowe procesje po różnych rejonach supermarketów, najprawdopodobniej nie byłaby w stanie udźwignąć na swych barkach analizy paragrafów nowego dokumentu europejskiego, co jest warunkiem pozytywnego przebrnięcia sprawy konstytucyjnej europejskiej przez sito referendum. Chłop krowie na granicy starał się wbić do łba prawdę, wmawiający zdrowemu chorobę kierował się innymi motywami. Który z nich jest wersją prezydenta? Francja chce być lokomotywą Europy. Dlatego Sarkozy przeżyła niemieckie petardy w postaci oskarżeń, że na ustach ma reformy a w kieszeni kontrreformacje. Merkel, którą brzydzi już nie ton, ale sposób bycia prezydenta Francji, jego łapy poklepujące ją po łopate, co tę córkę pastora, jakby żywcem przeniesioną z bergamnowskiego „Fanny i Aleksander”, mierzi na równi z egzaltacją i szastaniem się „Drogiemu Sarko”, też wie, że Francja wygląda chyba najpewniej w roli motorniczego, bo Brytyjczycy, to - wiadomo - Wyspiarska inność, a do Nowej Europy trzeba się, po „kaczycach” zawirowaniach, przekonać. Sarkozy musi dosiąść jakiegoś rumaka, aby spełnić swoją potrzebę wielkości. Mieszka w Pałacu i to jakim! Elizejskim. Ma za żonę kobietę nie tylko bardzo piękną, ale i mądrą, uzdolnioną i do tego niesłychanie bogatą. To brzmi jak bajka. Ale to, co się dzieje w duszy, w psychice prezydenta, nie może być nakarmione bajką. Oprócz kobiety, pałacu i pieniędzy Sarkozy chce władzy. Bez tej potrzeby nie byłby politykiem. Tak jak sportowiec nie stanąłby w bramce startowej bez potrzeby współzawodnictwa, artysta nie sięgnąłby po pędzel bez potrzeby tworzenia, a lekarz nie byłby lekarzem bez potrzeby opieki i pomocy. Problem polega na tym, jaki jest poziom tej potrzeby w naszej psychice. Jeśli jest za mały, to lekarz nie leczy, lecz zbija kasę, sportowiec bierze doping, bo przecież nie chodzi o olimpijskie ideały, artysta maluje pod publiczność, bo chce sprzedać. Nawet do tego, aby namalować jelenia na rykowisku, trzeba przecież mieć jakieś tam zdolności artystyczne. Jak jest tej potrzeby za dużo, to wtedy mamy Judymów, ginących na gruźlicę artystów, sportowców wypruwających z siebie żyły. A polityków? Ano w tym przypadku może być bardzo niebezpiecznie. Polityk z tej półki może popełnić grzech numer jeden w zawodzie, który uprawia, może stać się ślepy i głuchy na wszelkie głosy doradców, począwszy od tych, którzy mu mówią, iż, aby uganiać się po błocie Gujany w czasie wizyty oficjalnej, należy włożyć odpowiednie obuwie, niekoniecznie lakierki, a skończywszy na tych, którzy usiłują wyhamować rozjeżdżonego konia. To beznadziejne zadanie. Oni wkrótce polegną pod kopytami rumaka władzy. Francja i Europa są dla Sarkozy'ego narzędziami do osiągnięcia demokratycznej władzy absolutnej. Brzmi to jak paradoks, ale skoro współczesna Francja dorobiła się systemu, który można z ręką na sercu nazwać socjalistycznym feudalizmem, to i demokratyczna władza absolutna może być kolejnym cudakiem XXI wieku. Teraz wszystko zależy od wiatru. Jeśli żagle zostaną postawione na południe, a to jest kierunek tradycyjnego myślenia tego pokolenia francuskich polityków, to dojdzie do realizacji pomysłu Sarkozy'ego, jakim jest tworzenie Unii Śródziemnomorskiej, a to rozbije Unię Europejską szybciej niż przyjęcie do niej Turcji, czemu zresztą Sarkozy tak bardzo się sprzeciwia. Unia Śródziemnomorska to rzeczywiste ambicje i zainteresowania Francji - tam nie miałyby równych, tam by brylowała i tam mogłaby całkowicie zapewnić swoje interesy. A Sarkozy miałby to, czego chce - zostałby światowym liderem. Wprawdzie świata śródziemnomorskiego, ale zawsze świata. Potrzeba władzy, dominacji, kontroli, jest nieobca żadnemu władcy czy też politykowi szczebla gminnego. Jednak jest w tym jeden szkopał, a mianowicie pole rażenia skutków.

Marek Brzeziński

ze świata

- Rosja zagroziła Ukrainie zakręceniem kurka z gazem. Poszło o ceny i dług sięgający 1,5 mld \$. Rząd Tymoszenko chce uregulować zadłużenie, ale żąda rezygnacji z „pośredników” handlujących surowcem. Sprawę dyskutowano podczas wizyty prezydenta Juszczenki w Moskwie. Juszczenko stwierdził, że Rosja „jest i będzie strategicznym partnerem Kijowa”. Obiecał spłatę długu i wynegocjował do końca roku cenę 179 \$ za gaz, zamiast proponowanej przez Moskwę rynkowej ceny - 314 \$.
- Opozycja ukraińska (Partia Regionów i komuniści) zablokowała parlament. Jest to protest przeciw pogłębianiu współpracy Kijowa z NATO.
- Przedłużają się negocjacje Polski z Ukrainą w sprawie wprowadzenia umowy o bezwizowym, małym ruchu przygranicznym. Strona polska kłóci się o szerokość pasa granicznego.
- Wybory prezydenta Czech zostały odłożone na 2 tygodnie. Prezydenta w tym kraju wybiera parlament. W ostatnim głosowaniu Klas uzyskał 139 głosów (wymagano 141).
- Grecję dotknął strajk powszechny. Związkowcy przeciwstawiają się reformom konserwatywnego rządu. Rząd chce m.in. zreformować system emerytalny, któremu za 15 lat grozi całkowite załamanie.
- Polski rząd ma już podobno kandydatury na szefa komisji europejskiej. Komisarzem miałby zostać ktoś z trójki - Saryusz-Wolski, Marcinkiewicz, Lewandowski.
- Powiernictwo pruskie pozywa rząd Niemiec, by zmusić go do zajęcia się sprawami sporów majątkowych Niemców z Polską.
- Władze Białorusi wyraziły zaniepokojenie wprowadzaniem Karty Polaka. Ich zdaniem taki przywilej może otrzymać ok. 900 tys. białoruskich obywateli i będzie to oznaczało „destabilizację przez Polskę stosunków narodowościowych w państwie trzecim”.
- Kongres Polonii Amerykańskiej skrytykował obecny rząd w Warszawie za „erozję wolności”. Oświadczenie wymienia przypadki zakazu kontaktowania się dyplomatów z organizacjami polonijnymi (Ameryka Południowa), mianowanie byłego komunisty Borowskiego na szefa sejmowej komisji łączności z Polonią, odebranie dotacji dla katolickiej uczelni, zapowiedź „wykończenia” wybitnego polskiego księdza przez znanego posła PO.
- Serbia szykuje reakcję na ogłoszenie przez Kosowo niepodległości. Jest ona utrzymywana w tajemnicy, ale wiadomo, że ma to być m.in. blokada gospodarcza Kosowa.
- Na Węgrzech socjaldemokraci preforsowali nową ustawę o służbie zdrowia, która otwiera drogę częściowej prywatyzacji tego sektora. Węgrzy zadecydują w referendum 9 marca, czy są za odpłatnością za wizyty lekarskie i przy okazji o wprowadzeniu czesnego za studia.
- Merkel odmówiła Amerykanom większego zaangażowania armii niemieckiej na południu Afganistanu. Jej zdaniem „wojska niemieckie są już bardzo zajęte na północy”.
- Barak Obama pokonał Hilary Clinton w prawyborach Partii Demokratycznej w stanach Maryland, Maine, Wirginia i Kolumbia. W Nebrasce nieoczekiwanie wśród Republikanów wygrał Huckabee.
- Prezydent Wenezueli Hugo Chavez grozi całkowitym wstrzymaniem eksportu ropy do USA. Na wniosek koncernu Exxon Mobil sądy wyraziły zgodę na zamrożenie wenezuelskich aktywów zagranicznych w wysokości 12 miliardów \$. Chodzi o odszkodowanie za upaństwowione przez Chaveza mienie tego koncernu.
- W wyniku wojny domowej w Kenii liczba uchodźców w tym kraju wzrosła do 600 tys.

Dokończenie na str. 12

CORAZ ŁATWIEJ O POZWOLENIE NA PRACĘ WE FRANCJI

Mimo iż Francja zapowiedziała zniesienie wszelkich restrykcji przy zatrudnianiu obywateli nowych Państw Członkowskich, które weszły do Unii Europejskiej w 2004 r., dopiero na maj 2009 r., (za wyjątkiem Malty i Cypru, wobec których nie zastosowano okresów przejściowych), to jednak należy sprawiedliwie odnotować, iż nowe francuskie przepisy prawne znacznie ułatwiają Polakom podjęcie zatrudnienia w tym kraju.

Wejście w życie nowego zarządzenia Ministra ds. Imigracji, Integracji, Tożsamości Narodowej oraz Wspólnego Rozwoju z dnia 18 stycznia 2008 r. w sprawie otrzymania pozwolenia na pracę bez uwzględniania sytuacji na francuskim rynku pracy dla obywateli Państw Członkowskich Unii Europejskiej, wobec których mają zastosowanie okresy przejściowe, zwiększa z 61 do 150 katalog zawodów, wobec których stosuje się uproszczoną procedurę uzyskiwania pozwolenia na pracę. Zarządzenie dotyczy obywateli Polski, Bułgarii, Rumunii, Estonii, Litwy, Łotwy, Czech, Węgier, Słowacji oraz Słowenii.

Pierwsza lista 61 zawodów, wobec których uproszczono procedurę zatrudnienia, została przedstawiona w załączniku do okólnika z dnia 29 kwietnia 2006 r. w sprawie zezwoleń na pracę wydawanych obywatelom nowych Państw Członkowskich Unii Europejskiej w trakcie trwania okresu przejściowego. Nowe zarządzenie nie tylko zawiera dotychczasowe 61 zawodów, ale wprowadza na tę listę dodatkowych 89 zawodów.

„Nowe” zawody dotyczą najróżniejszych dziedzin. Są wśród nich nowe zawody w sektorze budownictwa, takie jak m.in. pomocnik budowlany (*assistant des travaux publics et du gros oeuvre*) czy monter izolacji budowlanych (*ouvrier de l'étanchéité et de l'isolation*). Dodano również zupełnie nowe branże zawodowe związane np. z rybołówstwem (*pêche*), rybołówstwem morskim (*pêche maritime*), marynarką handlową (*marine*), elektryką (*électricité*), elektroniką (*électronique*), czy też z transportem (*transports, logistique*). Wśród wymienionych zawodów jest również pomoc domowa (*employé de ménage à domicile*).

Na uwagę zasługuje fakt, iż nowa, poszerzona lista, zawiera również nowy katalog zawodów przeznaczonych dla kadr, a związanych z takimi dziedzinami jak: informatyka (*informatique*), zarządzanie przedsiębiorstwem (*administration des entreprises*), bankowość, ubezpieczenia (*banque et assurances*) czy też badania naukowe (*études et recherche*).

To, co się kryje pod nazwą każdego z zawodów, najlepiej sprawdzić na stronie francuskiej Krajowej Agencji Pracy - ANPE (*Agence Nationale pour l'Emploi*).

<http://www.anpe.fr/espacecandidat/romeligne/RliIndex.do>

Należy przypuszczać, iż efektem uproszczenia procedury, tak jak dotychczas, będzie głównie skrócenie czasu oczekiwania na pozwolenie na pracę i, co najważniejsze, gdy wszystkie przesłanki zostaną spełnione przy składaniu wniosku o pozwolenie na pracę, udzielenie jej zgody.

Samo uproszczenie polega na tym, iż pracodawca, decydując się na zatrudnienie pracownika pochodzącego z jednego z Państw Unii Europejskiej, do którego mają zastosowanie okresy przejściowe (czyli m.in. z Polski), a zawód ten jest na liście 150 zawodów, nie jest zobowiązany uprzednio do poszukiwania pracownika na francuskim lokalnym rynku pracy.

W praktyce dowodem na poszukiwanie pracownika jest umieszczenie ogłoszenia na francuskim państwowym portalu pracy - ANPE.

Jeżeli w okresie kilku tygodni od zamieszczenia ogłoszenia nie pojawi się kandydat spełniający wymagane ogłoszeniem warunki,



Nowe francuskie
przepisy prawne

fol. T. Frankowski

dopiero wówczas należy złożyć wniosek o pozwolenie na pracę na Prefekturze właściwej ze względu na miejsce zamieszkania kandydata na pracownika. Zaświadczenie o umieszczeniu ogłoszenia formalnie nie jest obowiązkowe przy składaniu wniosku, ale można być niemal pewnym, że bez niego organ administracji publicznej władny do udzielenia zgody na pracę, zgody tej nie udzieli. Pozostaje wówczas procedura odwoławcza do odpowiedniego ministra (*recours hiérarchique*) lub przed sądem administracyjnym (*recours administratif*).

Taka procedura znacznie wydłuża okres oczekiwania na wydanie decyzji w przedmiocie pozwolenia na pracę. Na szczęście ma ona zastosowanie do coraz mniejszej liczby zawodów.

Z dotychczasowej praktyki wynika, że w przypadku zatrudnienia polskiego pracownika w jednym z 61 zawodów, okres oczekiwania na pozwolenie na pracę - po złożeniu wniosku wraz ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami - wynosił ok. 3 miesiące. Zatem wszystko wskazuje na to, że w przypadku nowych zawodów będzie podobnie.

Nie należy jednak zapominać, że i w tym przypadku pracodawca zobowiązany jest do uiszczenia odpowiedniej opłaty na rzecz Krajowej Agencji ds. Przyjęć Obcokrajowców i Migracji - ANAEM (*Agence Nationale de l'Accueil des Etrangers et des Migrations*).

Można zadać sobie pytanie, dlaczego ustawodawca uprzywilejował akurat te, a nie inne zawody. Odpowiedź jest prosta: ustawodawca przyjął, że lista 150 zawodów odpowiada zawodom deficytowym na francuskim rynku pracy, o czym mówi art.1 przedmiotowego zarządzenia i zakłada się, że uproszczenie procedury zatrudniania zagranicznej siły roboczej wpłynie stymulująco na francuski rynek pracy.

Co ciekawe, zarządzenie nie określa, iż kandydat na dane stanowisko winien przedłożyć organowi władnemu do podjęcia decyzji w sprawie pozwolenia na pracę dokumenty potwierdzające jego kwalifikacje zawodowe. Z praktycznego punktu widzenia jeszcze bardziej uproszcza to procedurę przyznawania pozwolenia na pracę.

Zkolei innym przepisem prawnym, adresowanym m. in. również do Polaków, który znacznie ułatwia podjęcie zatrudnienia na terenie Francji, jest wejście w życie dekretu nr 2007-801 z dnia 11 maja 2007 r., który znolizował niektóre przepisy francuskiego kodeksu prawa pracy.

A mianowicie, zgodnie z przepisami art. R341-1-1 pkt c) francuskiego kodeksu pracy, obywatele Państw Unii Europejskiej, w stosunku do których istnieje okres przejściowy w zatrudnieniu, a którzy uzyskali dyplom Master 2 lub jego odpowiednik (DESS lub DEA) na francuskiej uczelni mającej uprawnienia do wydawania tego typu dyplomów, mają wolny dostęp do francuskiego rynku pracy. W praktyce oznacza to, że nie muszą posiadać pozwolenia na pracę, a pracodawca, nie musi uisz-

→ czać żadnych opłat przy ich zatrudnieniu. Zgodnie z przepisami art. R341-4-4 francuskiego kodeksu pracy, wynagrodzenie takiego pracownika nie może być mniejsze niż półtora-krotność francuskiej płacy minimalnej.

Mimo iż w dalszym ciągu nie możemy mówić o otwarciu rynku pracy dla Polaków, niemniej, biorąc pod uwagę specyfikę francuskiego rynku pracy, dotychczasową wysoką stopę bezrobocia we Francji, niniejsze przepisy stanowią duży krok do

pełnego otwarcia rynku pracy przewidzianego na maj 2009.

Agata Bulska-Laine

Prawnik pracujący w międzynarodowej kancelarii Reed Smith w Paryżu, specjalista w zakresie prawa handlowego międzynarodowego oraz prawa europejskiego.



Ps. Wszelkie ewentualne pytania do Autorki proszę kierować na adres e-mail Redakcji.

Lista 150 zawodów zawartych w zarządzeniu Ministra ds. Imigracji, Integracji, Tożsamości Narodowej oraz Wspólnego Rozwoju z dnia 18 stycznia 2008r.:

Budownictwo: Assistant des travaux publics et du gros œuvre; Ouvrier des travaux publics; Ouvrier du béton; Ouvrier de la maçonnerie; Monteur structures métalliques; Monteur en structures bois (charpentier); Couvreur; Ouvrier de l'étanchéité et de l'isolation; Ouvrier de l'extraction solide; Electricien du bâtiment et des travaux publics; Poseur de fermetures menuisées (menuisier, serrurier); Monteur plaquiste agencement (ex.: installateur de stands, de cuisines); Poseur de revêtements rigides (ex.: carreleur); Poseur de revêtements souples (ex.: poseur de moquettes); Conducteur d'engins de chantier du BTP; du génie civil et exploitation; Conducteur d'engins de levage du BTP; Dessinateur du BTP; Géomètre; Chargé d'études techniques du BTP; Chargé d'études techniques du sous-sol; Chef de chantier du BTP; Conducteur de travaux du BTP; Cadre technique d'exploitation des gisements.

Hotelarstwo, gastronomia oraz sektor spożywczy: Employé d'étage; Cuisinier; Employé polyvalent restauration; Serveur en restauration; Employé en terminal de cuisson (boulangerie, viennoiserie); Préparateur en produits carnés (boucher).

Rolnictwo, rybołówstwo oraz marynarka handlowa: Maraîcher-horticulteur; Arboriculteur-viticulteur; Sylviculteur (dont forestier-reboiseur); Bûcheron; Aide agricole saisonnier (dont vendangeur); Eleveur-soigneur de chevaux (dont lad); Eleveur en production laitière; Eleveur hors sol (éleveurs de porcs, lapins, volailles); Conducteur d'engins d'exploitation agricole et forestière.

Rybołówstwo morskie: Matelot à la pêche; Marin de la navigation maritime (pêche seulement); Maintienicien en mécanique maritime (pêche seulement); Cadre pont à la pêche; Personnel d'encadrement de la marine (pêche seulement).

Zawody związane z mechaniką oraz obróbką metali: Agent de découpage des métaux; Conducteur d'équipement de formage; Chaudronnier-tôlier; Opérateur-régulateur sur machine-outil; Agent de montage-assemblage de la construction mécanique; Soudeur; Tuyautier industriel (débit et assemblage de tubes); Ajusteur mécanicien; Stratifieur-mouliste (mouleur stratifieur); Contrôleur de fabrication de la construction mécanique et du travail des métaux; Régleur; Mécanicien d'engins de chantier, de levage et manutention et de machines agricoles; Opérateur sur machines de première transformation des métaux; Modeleur-mouliste; Agent d'encadrement de la construction mécanique; Dessinateur-projet construction mécanique; Dessinateur de la construction mécanique et du travail des métaux; Technicien de fabrication de la construction mécanique et du travail des métaux; Technicien qualité de la construction mécanique et du travail des métaux; Installateur-maintienicien en ascenseurs (et autres systèmes mécaniques).

Zawody związane z elektryką oraz z elektroniką: Opérateur sur machines automatiques en production électrique; Interconnecteur en matériel électrique et électromécanique; Contrôleur en électricité et électronique; Agent d'encadrement de production électrique et électronique; Technicien d'études recherche-développement en électricité et électronique; Dessinateur-projeteur en électricité et électronique; Dessinateur en électricité et électronique; Technicien de contrôle-essai-qualité en électricité et électronique.

Prace techniczno-konserwatorskie: Mécanicien de maintenance; Maintienicien en mécanique aéronautique; Electricien de maintenance; Maintienicien en instruments de bord, équipements électriques; Polymaintienicien; Agent d'encadrement de maintenance; Technicien d'installation d'équipements industriels et professionnels; Installateur-maintienicien en systèmes automatisés; Inspecteur de mise en conformité; Maintienicien des systèmes thermiques, climatiques et frigorifiques; Maintienicien en électronique.

W sektorze inżynierii oraz kadry przemysłowej: Cadre techni-

que de la production; Cadre technique d'entretien, maintenance, travaux neufs.

W sektorze transportu, logistyki oraz turystyki: Affecteur; Technicien de méthodes-ordonnancement-planification de l'industrie; Cadre technique de méthodes-ordonnancement-planification; Responsable logistique.

W sektorze przemysłu przetwórczego: Pilote d'installation des industries chimiques et de production d'énergie; Opérateur sur appareils de transformation physique ou chimique; Opérateur sur machine de formage des matières plastiques et du caoutchouc; Pilote d'installation des industries agroalimentaires; Opérateur sur machines et appareils de fabrication des industries agroalimentaires; Pilote d'installation de production des métaux; Opérateur de production des métaux; Pilote d'installation de production de matière verrière; Opérateur de formage (transformation) du verre; Pilote d'installation de production cimentière; Opérateur de production de céramique et de matériaux de construction; Opérateur de production de panneaux à base de bois; Opérateur de production des pâtes à papier et à carton; Opérateur de production de papier-carton; Opérateur d'exécution de façonnage; Opérateur de transformation des viandes (abatage, préparation et conditionnement); Opérateur de fermentation artisanale (production de vin, cidre, bière, fromages...); Assistant de fabrication de l'alimentation; Agent d'encadrement des industries de process; Technicien de production des industries de process.

W sektorze przemysłu lekkiego: Opérateur de sciage-débit; Conducteur de machine de fabrication des industries de l'ameublement et du bois (et matériaux associés); Façonneur bois et matériaux associés (production de série); Monteur d'ouvrages en bois et matériaux associés (production de série); Réalisateur d'ouvrages en bois et matériaux associés; Agent d'encadrement des industries de l'ameublement et du bois; Technicien des industries de l'ameublement et du bois.

Zawody związane z zarządzaniem przedsiębiorstwem: Consultant en formation; Cadre de la comptabilité; Cadre de l'audit et du contrôle comptable et financier; Cadre financier spécialisé; Analyste de gestion; Cadre de la gestion des ressources humaines; Responsable en organisation; Juriste (financiers); Chargé d'analyses et de développement.

W dziedzinie informatyki: Informaticien d'exploitation; Informaticien d'étude (dont chef de projet); Informaticien expert; Organisateur informaticien.

W dziedzinie nauki i badań: Cadre technique d'études scientifiques et de recherche fond; Cadre technique d'études recherche-développement de l'industrie.

W sektorze bankowym oraz ubezpieczeniowym: Conseiller en crédit bancaire; Opérateur sur marchés de capitaux; Responsable d'exploitation en assurances; Chargé d'études actuarielles en assurances.

W sektorze handlu: Technicien de la vente à distance; Attaché commercial en biens d'équipements professionnels; Attaché commercial en biens intermédiaires et matières premières; Attaché commercial en services auprès des entreprises; Représentant à domicile; Acheteur industriel; Marchandiseur (conception de points de vente et de rayons); Cadre technico-commercial; Ingénieur d'affaires.

Zatrudnienie u osób prowadzących gospodarstwo domowe lub w niektórych jednostkach użyteczności publicznej: Employé de ménage à domicile; Intervenant à domicile; Intervenat auprès d'enfants; Laveur de vitres spécialisé; Agent d'entretien et nettoyage urbain; Agent d'entretien et d'assainissement.

W sektorze zdrowia, kultury i sportu: Aide-soignant.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

KATYŃ

Le dernier film d'Andrzej Wajda, *Katyń*, a été nommé par l'Académie américaine du cinéma pour les Oscars 2008 dans la catégorie des films non-anglophones.

La cérémonie doit se tenir ce 24 février à Hollywood et nous devrions en connaître les résultats tard dans la nuit. Le film, dont le scénario est basé sur un roman d'Andrzej Mularczyk *Post mortem - Le roman de Katyń*, est sorti sur les écrans en septembre dernier. Il raconte le drame de plusieurs milliers d'officiers polonais, assassinés par les Soviétiques durant la Seconde Guerre mondiale. Cette tragédie, près de soixante-dix ans plus tard, est encore un élément de tension entre la Pologne et la Russie. Cette dernière a bien du mal à reconnaître que l'Union soviétique s'est livrée à un crime contre l'humanité. Les articles publiés récemment dans la presse russe à propos du film témoignent largement de cette attitude négative. Il y a eu quelques avancées, mais beaucoup reste encore à faire et les relations entre les deux pays ne seront pas apaisées tant que les choses resteront ainsi en suspend. Pour-

tant, tout est clair. Le 5 mars 1940, le bureau politique du parti communiste de l'Union soviétique décide de l'exécution des prisonniers de guerre polonais. Cette besogne est confiée au funeste NKVD, la police politique du régime soviétique. Il s'agit en réalité de près de dix-neuf mille officiers, notamment des réservistes. Dans le civil, ils faisaient partie de l'élite de la nation et représentaient, d'après les estimations des historiens, la moitié du corps des officiers de l'armée polonaise. Ils étaient détenus dans des camps à Kozielsk, à Ostachkov et, à Starobielsk. Les victimes ont été exécutées puis enterrées dans des fosses communes dans la forêt de Katyń près de Smoleńsk, à Miednoje près de Tver et dans les environs de Kharkov. La méthode d'exécution – une balle dans la nuque – et les armes utilisées – des pistolets et des balles allemandes – ne laissent planer aucun doute sur les auteurs des massacres. Selon les sources, les chiffres des victimes peuvent varier, tout dépend si l'on compte ou pas d'autres tueries perpétrées dans d'autres lieux de l'ouest de l'Union soviétique. Les familles qui ne recevaient plus de nouvelles n'ont pas pu obtenir de réponse à leurs demandes d'informations. En août 1941, après l'invasion de l'URSS par l'armée allemande, les occupants découvrent les premiers char-

niers. Informés par la population locale, des Polonais travaillant de force pour les Allemands font d'autres découvertes macabres. Mais c'est au printemps 1943 que les plus grands charniers sont découverts par les militaires allemands. À des fins de propagande, les Allemands mettent en scène l'exhumation des corps avec le concours de la Croix-Rouge internationale et d'experts médicaux en provenance de plusieurs pays européens. Les Soviétiques nient les faits et mettent les massacres sur le dos des Allemands. Ils en profitent pour rompre avec le gouvernement polonais en exil à Londres, accusant le général Sikorski de collusion avec Hitler, et font pression sur les alliés pour que ceux-ci reconnaissent le gouvernement polonais fantôme, formé à Moscou sous l'égide de Staline. La commission des experts et la Croix-Rouge, dans des enquêtes séparées, aboutissent à la même conclusion que les crimes ont été perpétrés au printemps 1940, avant l'invasion allemande. La Croix-Rouge a refusé de publier son rapport afin qu'il ne soit pas instrumentalisé à des fins de propagande entre les protagonistes. Il n'a été rendu public à Varsovie qu'en 1989. Après la débâcle de la Wehrmacht, les Soviétiques réoccupent les régions occidentales de leur territoire. Ce faisant, ils mettent sur pied une commission d'enquête



qui prend soin de falsifier la vérité. Se basant sur le fait que les balles utilisées étaient allemandes, elle conclut que ce sont les nazis qui ont assassiné les officiers polonais. Parallèlement, l'Union soviétique ferme son territoire

occidental où aucune commission étrangère ne peut plus accéder pour y enquêter. Face à l'attitude des Soviétiques, les alliés restent passifs afin de ne pas envenimer leurs relations avec eux. En Pologne, la chape de plomb se referme et la censure communiste a empêché pendant quarante-cinq ans de faire la lumière sur le sujet. Officiellement, ce sont les Allemands qui étaient les auteurs des massacres, au plus grand désespoir des familles des victimes, contraintes au silence. Les choses ont changé après la chute du mur de Berlin. Le premier, Mikhaïl Gorbatchev reconnaît la responsabilité du NKVD et présente des excuses à la Pologne en 1990. Boris Eltsine va plus loin en 1992 en ouvrant les archives et en remettant à Lech Wałęsa, alors président de la République polonaise, une copie de quelques documents. Mais cela s'arrête là. Les Russes refusent toujours de remettre toutes leurs archives à la Pologne et s'en tiennent au terme de « crime militaire » pour qualifier l'assassinat des officiers polonais. Cela permet au pays de bénéficier de la prescription après cinquante ans, alors que ➔

Legalna zbrodnia

rozmowa z embriologiem i pediatrą
dr med. Xavier Dor
przewodniczącym stowarzyszenia
SOS Tout Petit



- 10 stycznia przypadła 22 rocznica zorganizowania przez Wasze stowarzyszenie pierwszej manifestacji przeciw przerywaniu ciąży. Skąd wzięła się idea utworzenia tego typu organizacji i metod jej działania?

- Przez wiele lat zastanawiałem się nad sposobami protestu przeciw zabijaniu nienarodzonych dzieci i w pewnym momencie doszedłem do wniosku, że najbardziej skuteczną i spektakularną metodą są manifestacje, prowadzone od 1978 r. przez Ruch Młodych Chryścjan (MJC). Doszedłem do wniosku, że trzeba założyć oficjalne stowarzyszenie i włączyć się w protesty młodych, francuskich obrońców życia.

- Kim są członkowie Waszego Stowarzyszenia?

- W jego skład wchodzi przedstawiciele różnych środowisk. Nasza organizacja jest stowarzyszeniem katolickim otwartym na wszystkich, którzy sprzeciwiają się zabijaniu nienarodzonych dzieci.

- Jakiego Pana zdaniem są źródła całej machiny skierowanej we Francji przeciwko życiu?

- Źródłem wszelkiego zła była rewolucja francuska, która wprowadziła pojęcie laicyzmu jako formy swoistej walki z chrześcijańską koncepcją relacji między Kościołem i państwem. W myśl tej ideologii najważniejszą wartością Republiki i źródłem prawa jest... laickość, co zostało zapisane we francuskiej kon- ➔

➔ les qualificatifs de « génocide » ou de « crime contre l'humanité » l'exposeraient à des poursuites de la part des familles. Le film tourné par Andrzej Wajda est un hommage à son père qui fut l'une des victimes des assassinats. Avant la décision de l'Académie américaine du cinéma, le quotidien *New York Times* a mené un sondage en ligne sur son site Internet sur tous les films nominés. Avec plus de cent vingt-six mille voix à l'heure où sont écrites ces lignes, *Katyń* représente 93% des votes dans sa catégorie. Ce résultat va-t-il influer sur la décision du jury ?

→ sytuacji. W przeciwieństwie jednak do tego, co ona deklaruje, nie chodzi o oddzielenie Kościoła od państwa, ale o położenie państwowej ręki na Kościele i jego sferze duchowej. W tej sytuacji państwo staje się swoistym... „kościółem”. W separacji lub podziale każda ze stron jest w posiadaniu swoich dóbr i domen. We francuskim przypadku jest zupełnie inaczej. Państwo, w imię neutralności i opiekuńczości, chce wyeliminować Kościół z jego roli, starając się uczynić z niego swoiste widmo, zgodnie z deklaracją byłego prezydenta Republiki George'a Clemenceau: „Oddajcie Cesarzowi, to jest Cesarza, ale wszystko jest Cesarza”. Historia francuskiej Republiki jest przesiąknięta tą filozofią. W praktyce francuska koncepcja laickości oznacza państwowy arbitraż i ateizm. Wydawałoby się, że idea dzisiejszej nowoczesnej, umiarkowanej, respektującej wszystkich laickości, jest oddalona od idei swojej rewolucyjnej koncepcji. Byłyby to jednak mylne konkluzje, bo w 1995 r. prezydent Francji Jacques Chirac stwierdził, że prawo moralne (czytaj naturalne) nie może stać nad prawem cywilnym. W naszej opinii legalność każdego prawa, uchwalonego przez władze krajowe, zależy od respektowania prawa naturalnego. Ustawy cywilne nie mają moralnej mocy stanowienia zasad sprzecznych z tym prawem. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że francuska rewolucja podważyła tę zasadę, stwierdzając, że moralnym jest to, co uchwaliło Zgromadzenie Narodowe. Uważamy, że legitymizacja władzy polega nie na sposobie jej wyboru: demokracja, monarchia, dyktatura, ale na respektowaniu przez nią Boskiego i odwiecznego prawa naturalnego.

- Bardzo ostro występuje Pan przeciw masonerii...

- Tak, bo to oni byli inżynierami francuskiej rewolucji, jej bezbożnych idei, przewrotnymi obrońcami demokracji i praw człowieka. Niestety udało im się te idee zdeformować. Dzisiaj, w imię obrony praw kobiety, zabija się jej dziecko, mówiąc, że jest to jej podstawowe prawo, a przecież nie ma niczego bardziej poniżającego dla niewiasty, jak zabicie jej nienarodzonego potomka.

- Zabijanie nienarodzonych dzieci nazywa Pan zbrodnią przeciw Bogu. Czy nie jest to przesadne określenie w sytuacji codziennej rzeczywistości klinicznej, kiedy przeciętna Francuska nie ma poczucia dokonywania zła, skoro jest to jej... „prawem”?

- Dlatego uważamy, że nasze działania pełnią bardzo ważną rolę społeczną, polegającą na uświadamianiu kobietom, jak i lekarzom przeprowadzającym zabiegi przerywania ciąży,

fizycznych i moralnych skutków tego typu zbrodni.

- Jakimi metodami staracie się to czynić?

- Od wielu lat gromadzimy się w ośrodkach specjalizujących się w przerywaniu ciąży. Modlimy się, odmawiając różaniec, manifestujemy przeciw dokonywanym tam praktykom, rozdajemy nasze publikacje.

- Konsekwencją protestów było... skazanie Pana na kilkumiesięczny pobyt w więzieniu. Jak został Pan przyjęty przez więziennych „współtowarzyszy”?

- Moi więzienni „koledzy”, skazani za różne przestępstwa, odnosili się do mnie z dużym szacunkiem. Tak samo traktowali mnie więzienni strażnicy. Jeden z nich stwierdził, że zgadza się w zupełności z moimi przekonaniami.

- Idea przerywania ciąży jest jedną z głównych „postępowych” przesłanek Unii Europejskiej. Takie kraje jak Polska czy Irlandia są dla niej przykładem zacofania, religijnego obskurantyzmu, łamania praw kobiety. Zdając sobie sprawę z przewrotności tych „argumentów”, powstaje pytanie: czy watto być członkiem Unii Europejskiej? Czy może lepiej byłoby być poza nią, broniąc swoich chrześcijańskich wartości?

- Odpowiedź nie jest prosta. Można by powiedzieć: pozostajemy sobą i nie miejmy nic wspólnego z Europą, ale z drugiej strony Europa liczy na Polskę, w każdym razie my na nią liczymy. Myślę, że trzeba za wszelką cenę bronić swoich narodowych tradycji, jako metody tworzenia Europy, która niestety zapomina o swoich chrześcijańskich korzeniach.

- Mówił o nich ostatnio w Watykanie Nicolas Sarkozy. Czy nie oznacza to jakościowej zmiany w podejściu do interpretacji historii Francji i Europy?

- Nicolas Sarkozy stara się przypodobać wszystkim środowiskom. Nie sądzę, by jego słowa miały ważne znaczenie. Liczą się fakty, a z tym jest znacznie gorzej. W grudniu ub. r. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę przyznającą dzielnicowym ośrodkom Protekcji Macierzyństwa i Dzieciństwa prawo do praktykowania chemicznego przerywania ciąży. Obiecano też zwiększenie funduszy oddziałom dokonującym „zabijania” nienarodzonych dzieci. Trzeba też pamiętać, że Sarkozy ma wielki szacunek dla Simon Viel, autorki ustawy z 1975 r. legalizującej przerywanie ciąży we Francji.

*Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Franciszek L. Cwik*

Ciąg dalszy ze str. 3

Kiedy wszystko się płacze czyli mity i stereotypy

Jeśli zachwialiśmy wiarę w fakt, że PiS jest pravicą, to idźmy za ciosem. Podobnie ma się bowiem rzecz z Platformą Obywatelską. Do partii tej przyłgnęła nazwa „liberalizmu”. Ponieważ pojęcie to nabrało w Polsce negatywnej konotacji, rzekomy liberalizm chętnie zarzuca też PO opozycja. Tymczasem PO nie jest partią ani gospodarczych, ani społecznych liberałów. Partia wystraszyła się realności władzy i przeszła na pozycje „pragmatyzmu” (prawdę mówiąc, stało się to jeszcze w czasie wyborczej kampanii, w której obietnice wzięły górę nad liberalnym realizmem). Z gospodarczego liberalizmu pozostaje dziś kilka niezrealizowanych dotąd haseł. Zamiast całościowej zmiany, mamy wkładanie w szprychy państwowego koła kilku zasad pozornie wolnorynkowych. Skutki muszą być oplakane i co najwyżej potęgują chaos. Jest to tak, jak gdybyśmy części silnika Ferrari próbowali wstawiać dla polepszenia mocy pralki „Frani”, działającej na elektrykę. I tak, zamiast oparcia służby zdrowia na zasadach rynkowych, PO zgłasza projekt częściowej odpłatności usług, który z jednej strony jest sprzeczny z wpojonym społeczeństwu mitem „bezpłatnej opieki”, a z drugiej niczego nie naprawi i nie przybliży modelu rynkowego.

Inny przykład to mit „taniego państwa”. Klasyczny liberalizm mówiłby raczej o małym, ale silnym państwie. „Tanie” państwo w praktyce nie oznacza zmniejszenia jego kompetencji, ale co najwyżej „gorszą jakość” tego, co jest. „Taniość” niczego nie naprawia, nie zmniejsza państwowej omnipotencji, nie ma też z liberalizmem nic wspólnego.

PO nie jest też partią liberalną (libertyńską) w sensie światopoglądowym. Tutaj nie różni się wiele od PiS, choć pewne wysoki tego typu się pojawiają. Można tu przytoczyć zapowiedź ministra Kopacz finansowania z budżetu zapłodnień in vitro. W biednym kraju, którego nie stać nawet na najprostsze zabiegi ratujące ludzkie życie, cała propozycja od początku była jednak głupotą. Prawicowość PiS i liberalizm PO to tylko dwa stereotypy funkcjonujące w Polsce. Jest ich jednak znacznie więcej. Dla przykładu weźmy takiego „Leszka - musi odejść - Balcerowicza”, który uchodzi za bezpartyjnego fachowca od finansów, a czym dalej od jego rządów, tym lepsze ma notowania. Kilka dni temu na własne oczy zobaczyłem w telewizyjnej dyskusji, jak „eksperci” zastanawiali się nad dymisją 2 wiceprezesów NBP. Jeden z nich skrytykował obecnego prezesa Sławomira Skrzyпка (bezpartyjny, nominowany przez PiS) i zarzucił mu upolitycznienie tej instytucji. Drugi dodał przy okazji, że tęskni za „bezpartyjnymi czasami” Leszka Balcerowicza. Ze zdumienia przetarłem oczy, ale prowadzący dyskusję „łyknął” ową apolityczność bez zmużenia oka. Nie wiem, kiedy Balcerowicz zdążył nabawić się owej „bezpartyjności”, bo był przecież najpierw członkiem PZPR, później UD, a ukoronowaniem jego politycznej kariery był fotel przewodniczącego... Unii Wolności. W mitologizowaniu polityki najmniej ważna okazuje się rzeczywistość.

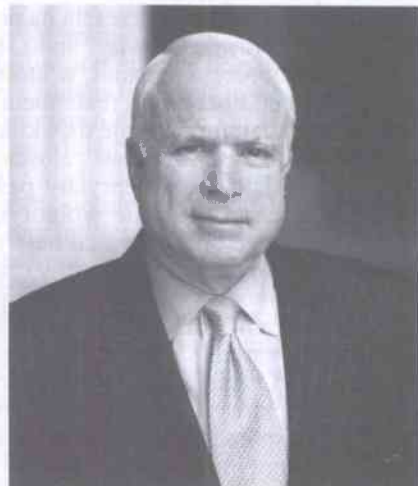
Bogdan Usowicz

Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka

W Stanach Zjednoczonych trwają prawybyry mające wyłonić kandydatów dwóch głównych partii, demokratycznej i republikańskiej, do ostatecznej rozgrywki, której stawką jest stanowisko prezydenta najpotężniejszego kraju na świecie.

Na razie bardzo trudno jest przewidzieć, kto w końcu ubiegać się będzie o schedę po George'u Walkerze Bushu. Po stronie republikanów duże szanse ma 71-letni senator John McCain, weteran wojny w



Wietnamie, który przez 5 lat przesiedział w niewoli wietkongu.

Po stronie demokratów o palmę pierwszeństwa walczy dwoje ludzi: kobieta i młody, czarnoskóry mężczyzna. I wszystko wskazuje na to, że to któreś z nich będzie rządziło w Białym Domu przez następnych 5 lat. Dla Stanów Zjednoczonych wybór kobiety lub Murzyna stanowić będzie nie lada rewolucję. Kobiety stanowią w Stanach Zjednoczonych ponad połowę absolwentów uniwersytetów, jednak nieco mniej niż 3 procent z nich znajduje się na czele wielkich przedsiębiorstw. Jeden z wysoko postawionych członków amerykańskiej egzekutywy tłumaczył niedawno, że kobiety nie powinny rządzić, ponieważ stan ich umysłów jest ściśle uzależniony od równowagi hormonalnej. Podobnie zresztą jak dotychczas mało prawdopodobny wydawał się wybór na prezydenta USA człowieka o innym kolorze skóry, niż biały. A Barack Obama jest Afro-Amerykaninem z krwi i kości. Jego dziad był ho-



downą kóz w Kenii, a ojciec, po latach spędzonych na kontynencie amerykańskim, powrócił do Afryki. Dwuletniego wówczas Baracka wychowywała matka pochodząca z religijnego Medwestu, gdzie nikt nie ma w zwyczaju rozczulać się nad sobą.

Dzieciństwo pani Clinton też nie należało do najłatwiejszych: miała władczygo i agresywnego ojca, który nie szczędził rąków swej rodzinie. Nie wiadomo, co by się stało z małą Hillary, gdyby nie inteligentna, kochająca i wymagająca matka, która potrafiła ją wychować i wpoić jej szacunek i zaufanie do siebie samej. Zarówno Hillary, jak Barack należeli na początku swej drogi do klasy średniej, w której strach przed znalezieniem się na dole drabiny społecznej nadaje codzienności gorzki smak. Dla obojga decydującą postacią był Martin Luther King.

W 2008 roku ich programy wyborcze podobne są do siebie jak dwie krople wody: oboje chcą, by wszyscy obywatele mieli jednakowy dostęp do służby zdrowia, oboje chcą zmniejszyć nierówności i przepaść rasową, żadne z nich nie ma zamiaru pozostawić amerykańskich żołnierzy w Iraku. Czym się w takim razie różnią? Na pewno temperamentem: Hillary nigdy nie pozbyła się psychicznego pan-



cerza i z dumą mówi, że jej ideałem jest Eleonora Roosevelt. Barack Obama od kiedy spotkał swą żonę, Michelle, stał się człowiekiem pogodniejszym i pewnym siebie. Druga różnica między kandydatami demokratów jest o wiele głębsza i prawdopodobnie o wiele ważniejsza. Obama i Clinton mają dwie różne koncepcje władzy: nie zgadzają się nawet co do tego, czym powinno być liczące się doświadczenie polityczne. Hillary nie przestaje przypominać, że 8 lat spędziła w Białym Domu u boku swego męża - prezydenta oraz że z wielkim oddaniem pełni funkcję senatora ze stanu Nowy Jork. Obama, po zakończeniu studiów w Harvardzie, zamiast - jak mówi jego żona - „zarabiać miliony” jako adwokat, zajmował się biedakami w South Side w Chicago. Z długów wyszedł dopiero niedawno. W przekonaniu Hillary, polityczne życie Ameryki polega na ciągłej i naturalnej konfrontacji lewicy i prawicy. Logika Obamy jest zupełnie inna: proponuje on rodzaj „świętej unii” i chce wznieść się ponad wojnę pozycyjną paraliżującą kraj. Wzywa amerykański naród do skupienia się wokół wyższego celu i wspólnego projektu i proponuje zupełnie inny styl. Czy jest to przejaw naiwności i zbyt daleko posunięty idealizm? Dziennikarze popierający jego rywalkę piszą złośliwie, że uprzejmość i brak stronniczości traktuje on jak amulety, zdolne do zatrzymania kul rewolwerowych. Która wizja zwycięży: pragmatyczna pani Clinton czy romantyczna Baracka Obamy. Po Amerykanach możemy spodziewać się wszystkiego...

ze świata

Dokończenie ze str. 7

□ Norweski wywiad donosi, że ten kraj stał się areną gry wywiadów na skalę większą niż w latach zimnej wojny. Prym wiodą tu agenci rosyjscy.

□ Rosyjski Gazprom obchodzi 15-lecie istnienia. Prezydent Putin ogłosił, że koncern nie będzie nigdy prywatyzowany. Z okazji rocznicy zaproszono na koncert zespół Deep Purple.

□ Dekret prezydenta Białorusi ogranicza dostęp do studiów na wydziałach dziennikarskich, stosunków międzynarodowych i prawniczych. Kandydaci muszą wcześniej zaliczyć test „profesjonalno-psychologiczny”.

□ Kongres Polonii Amerykańskiej potępił wyczyn 21-letniego Polaka, który przystąpił do Socjalistyczno-Narodowego Ruchu 88 i zdewastował cmentarz żydowski w Chicago.

□ Rosja umorzyła 12 mld \$ długu Irakowi. Rosyjskie firmy będą mogły działać w tym kraju, ale, jak oświadczył rząd w Bagdadzie, „bez specjalnych przywilejów”.

□ Izrael jest kolejnym krajem, który wyraża zgodę na adopcję dzieci przez pary homoseksualne.

□ Liczba obcokrajowców zatrudnionych w Wielkiej Brytanii przekroczyła 2 miliony osób.

□ Liczba ludności palestyńskiej w Autonomii i Wschodniej Jerozolimie wzrosła w ciągu 10 lat z 2,84 do 3,76 mln ludzi.

□ We Włoszech wybuchła awantura po opublikowaniu listy 163 wykładowców uniwersyteckich pochodzenia żydowskiego. Większość pracuje na uniwersytecie La Sapienza. Gmina żydowska domaga się ukarania autorów listy.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

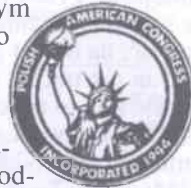
□ **Twórczość kulturalna jawi się jako integralny element życia emigracji, szczególnie gdy priorytetem staje się zachowania tożsamości narodowej.** Ten utrwalaony tradycją sposób przekazu myśli społecznej jest również formą powszechnego informowania o sprawach polskich i powszechnych. Niejednokrotnie dostrzega się (zwłaszcza w kontekście tzw. nowej Emigracji) pełnienie przez „kulturowe” środki przekazu roli swoistego vademecum, czyli przewodnika po świecie innych niż dotychczas warunków, czy też wartości. Szczególny wymiar oddziaływania posiada sztuka filmowa, z uwagi na co ważne staje się wskazanie na jej szczególne postępowanie w zakresie utrzymywania tożsamości polskiej (tak w ujęciu językowym i kulturalnym, jak i w sensie promocji „patriotyzmu”). Podjęcie projektu, usytuowanego w ramach Polonijnego Festiwalu Multimedialnego *Polskie Ojczyzny 2008*, jest, w kontekście najeńszczyźnianych kwestii, w pełni uzasadnione. Misją utrwalonego już tradycją Festiwalu uwydatnia się w upowszechnianiu kultury filmowej, szczególnie tej, która poprzez nowoczesne środki przekazu promuje polskie dziedzictwo kulturowe w świecie, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk polonijnych. Inicjatywa Polonijnego Festiwalu Multimedialnego stara się wykraczać poza wyznaczone regulaminem przedsięwzięcia, daty i terminy, świadczyć o tym może współpraca z laureatami i uczestnikami kolejnych jego edycji. Konsekwencją tego stają się nowe inicjatywy o charakterze polonijno-patriotycznym. Szczególnym gruntem odbioru polonijnej sztuki filmowej jest środowisko akademickie, ukierunkowane w szych zainteresowaniach na problemy polskiej diaspory. Fakt ten koresponduje z potrzebą tworzenia programów dla studentów, szczególnie tych, których profil kształcenia (filologiczny, dyplomatyczny) zbliżony jest z przesłaniem niniejszego projektu. Stąd wyraziście sytuuje się cel projektu upowszechniania kultury. Filmowe formy przekazu, prezentowane podczas Festiwalu, stanowią swoiste emigracyjne forum, miejsce światopoglądowych oraz intelektualnych spotkań myśli emigracyjnej. Są pewnego rodzaju formalnym poświadczeniem żywotności emigracyjnego środowiska, niekiedy zaś „czynnikiem łagodzącym dotkliwość emigracyjnej egzystencji”. Tegoroczny przegląd zgłoszonych do konkursu filmów, reportaży, programów radiowych, nagrań muzycznych, witryn internetowych, itp. odbywać się będzie w dn. 12-15 maja w Centrum Kongresowym Akademii Polonijnej w Częstochowie. Organizatorami przedsięwzięcia są: Akademia Polonijna, Polskie To-

warzystwo Edukacyjne, Fundacja Polska-Europa-Polonia oraz Światowe Stowarzyszenie Dziedzictwa Kulturowego Polonii. Pierwszy dzień przeglądów festiwalowych zainaugurowany zostanie Kongresem Światowego Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Polonii, nt. *Polonia Świata dla potrzeb Młodej Emigracji*. Celem Kongresu jest zaprezentowanie aktualnych badań, ukierunkowanych na perspektywę „emigracyjnego jutra”. Gala Festiwalu oraz wręczenie nagród laureatom przewidywana jest na 13 lub 20 października, podczas Inauguracji Roku Akademickiego 2008/2009 w Akademii Polonijnej w Częstochowie. Wszystkich zainteresowanych ideą polonijną, realizowaną w formie badań naukowych, jak również polonijnej działalności o charakterze kulturalnym, zapraszamy do współpracy.

□ **Andrzej Madej przygotowuje do wydania książkę „Wspomnienia wojenne” mającą na celu ukazanie różnych oblicz II wojny światowej.** Będzie to praca o ciężkich doświadczeniach, a także o prawdziwym człowieczeństwie, którego przejawem jest radość i humor. Autor zwraca się do Polaków, którzy chcieliby podzielić się wspomnieniami z tego okresu. Kontakt: e-mail: amadej@doda.com.au

USA

□ **W styczniu wydawana w Chicago codzienna gazeta „Dziennik Związkowy” („Polish Daily Zgoda”) obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia.** Początkowo była organem prasowym Związku Narodowego Polskiego, a od 1944 r. Kongresu Polonii Amerykańskiej. Głównym celem pisma było zabieganie o uzyskanie niepodległości przez Polskę i konsolidacja środowisk polonijnych. W okresie szczytowym ukazywał się w nakładzie 60 tys. egzemplarzy. Pierwszym redaktorem naczelnym był Franciszek Jabłoński. Obecnie „Dziennikiem” kieruje Wojciech Białasiewicz.



FRANCJA

□ **Byli żołnierze 1. Dywizji Pancernej gen. S. Maczka, którzy chcieliby zamieścić swoje wojenne wspomnienia w przygotowywanej do druku książce, proszeni są o kontakt pod adresem:** Dominik Parchanowicz: 1019 rue des Crechets, 59940 Estaires, France; tel. 06 07 02 06 7; e-mail: dominic.parchanowicz59@orange.fr

AUSTRIA

□ **Znanym artystą malarzem i grafikiem jest Leszek Wiśniewski mieszkający od 1978 r. w Austrii.** Absolwent Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby

Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Były dyrektor ds. artystycznych w Doyle Dane Bernbach Werbeagentur GmbH w Wiedniu. Autor licznych plakatów filmowych, teatralnych, ilustracji do książek i czasopism.



Za pracę artystyczną otrzymał wiele nagród, wyróżnień i medali, m.in.: złoty medal („Werbe Edward 1987”) za plakat reklamowy dla firmy IKEA; Award of Excellence za ilu-

stracje dla „The New York Times”, nagroda specjalna w konkursie na plakat „Orbis. Świat się zmienia”, nagroda specjalna za obraz w „Bird 2005 International Art Award” (Chiny), medal Senatu RP „Polonia Semper Fidelis”. Swoje prace prezentował w różnych krajach, na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych.



CHINY - ZAMBIA

□ **W szczególny sposób na polu społeczno-religijnym zapisał się w Chinach, a następnie w Zambii, polski zakonnik o. Stefan Pytka (1910-90), kapłan Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanin konwentualny).** W latach 1931-52 pracował jako misjonarz w Hingen (Chiny), gdzie początkowo był ogrodnikiem, posłańcem i ekonomem, a następnie felcerem w przychodni zdrowia jako specjalista od chorób oczu. Nagrodzony trzema marmurowymi tabliczkami (przedrewolucyjny rząd chiński pisał złotymi literami na marmurowych tablicach imiona tych, którzy w szczególny sposób zasłużyli się na polu społecznym). Po opuszczeniu Chin udał się do Zambii, gdzie został przełożonym Misji św. Antoniego położonej w buszu (160 km od Ndola). Tam m.in. zbudował szpital, kilka kaplic, dom wspólnoty zakonnej oraz dom dla sióstr franciszkanek opiekujących się szpitalem. Następnie pracował kolejno jako przełożony Misji św. Józefa, położonej nad rozległymi moczarami koło Kitwe i ekonom w Ndola. W latach 1973-75 ze składek Polonii i dotacji z Polski wybudował kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego w Ndola-Kawama.

ROSJA

□ **Założycielką i dyrektorem pierwszej w Rosji Farmaceutycznej Szkoły dla Kobiet była nasza rodaczka Antonina Leśniewska.** Prowadziła ją w latach 1903-16 i przygotowała do stopnia technika farmacji około 300 kobiet, w tym blisko 50 Polek.

Polacy w Beneluksie

**Noverim Te, noverim me!
Abym poznał Ciebie Boże, abym poznał siebie!**

(św. Augustyn)

Odezwa wielkopostna Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie

Kochani Rodacy!

Pprzed nami kolejny Wielki Post. Który to już w moim życiu? Nie trzeba nam liczyć, ale trzeba nam zapytać, jaki będzie? Św. Augustyn krótko nam podpowie: „Noverim Te, Noverim me” - „Abym poznał Ciebie Boże, abym poznał siebie”!

„Noverim Te” - „abym poznał Boga”! Cała liturgia 40 dni postu jest pierwszą szkołą poznawania Boga w Synu Jego Jezusie Chrystusie. Kto w te 5 niedziel czasu pokuty, modlitwy i uczynków dobroci „usiądzie” u stóp Pana, przed ołtarzem, i wsłucha się uważnie w to, co On mówi, pozna Boga, a raczej dozna Boga, ukocha Boga i pójdzie z Nim drogą życia aż do radosnego spotkania twarzą w Twarz!

Iniedziela W. Postu jest doskonałą lekcją poznania Boga, gdzie w scenie kuszenia usłyszemy trzy odpowiedzi Pana: „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Chleba to my mamy pod dostatkiem, czasem nawet z nadmiaru wyrzucamy go. Świadkiem nasze ulice i kosze na śmieci. Ale ciągle nie potrafimy ulokować w naszych umysłach, sumieniach, w naszym sercu słów Boga zapisanych w dziesięciu zdaniach Dekalogu. Wpisać w siebie Przykazania Boga! To oznacza poznawanie Boga! Pan Jezus w ten Post przypomni nam również:

„nie będziesz wystawiał na próbę Pana Boga swego” (Mt 4,6). Ciągle „chodzi za nami” historia zła, wojny, obozy koncentracyjne, podłość, nienawiści, głód, bieda i nieustannie powtarza się ludzkie wołanie: „gdzie byłeś, Boże, w tamtych latach, kiedy było tyle śmierci niepotrzebnych, niezawinionych, tyle płaczu wdów, bólu sierot? Gdzie jesteś teraz, gdy tyle niesprawiedliwości, ognia i wojny, terrorizmu!?”

A Bóg odpowiada, jeśli tylko dobrze słyszysz i chcesz słuchać: „Właśnie Ja tam byłem, właśnie Ja tu ciągle jestem. W Tobie i w każdym miejscu. Tylko ty, człowieku, nie widziałeś Mnie. Bo Ty ciągle wystawiasz mnie na próbę! Czekasz na mój atak, na moją nienawiść, na odwet za zło! Jeszcze nie poznałeś mnie, Boga!” A św. Jan tak trafnie ci to podpowiedział, że „Bóg jest Miłością” (J 4,8). Kto to przyjmie, ten zrozumie i wgłębi się w słowa Chrystusa skierowane w scenie kuszenia do szatana: „Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4,10). To Bóg uczynił człowieka i jemu poddał wszystko, ale nie poddał siebie!

„Uczyńmy człowieka na podobieństwo moje” (Ks. Rodz. 1,26). I były jeszcze słowa: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Ks. Rodz. 1,28). Bóg dał nam wiele! Tak wiele, że na końcu Postu staniemy przed Wielkim Czwartkiem zadziwieni tajemnicą Eucharystii: „To jest Ciało Moje, to jest Krew Moja za was wydane, za was wylana.” Zostawił Siebie na zawsze, abym Go poznawał i adorował. Abym Jemu służył i abym przez Niego otrzymał szczęście wieczne. Na końcu Postu będzie Wielki Piątek, gdzie Bóg wziął nasz bagaż zła, grzechu, brudu i niekochania, i dał nam szansę pojednania i odnowy życia w sakramentach. Na końcu Postu będzie dzień Zmartwychwstania, przez który Bóg pokazał, że jest Bogiem żywych i Bogiem wieczności: „Jam jest życie i zmartwychwstanie, a każdy kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie” (J 11,25). Wierzyć Bogu, to być przekonanym, że to, co On mówi i co poleca mi czynić, jest dobre! To ufać, że On zawsze się troszczy o mnie, nawet gdy prowadzi po trudnych drogach! Dopiero taka wiara, będąca całkowitym zawierzeniem Bogu, rodzi opamiętanie serca. Oczyszczając nas i skłaniając do tego, byśmy wypełniali wolę Boga i żyli według Jego przykazań. Wiara bowiem bez uczynków jest martwa. Musi się wyrażać w czynach (Jk 2,14-26).

I dlatego potrzeba mi owego augustynowego zawołania: „Noverim me - abym poznał siebie!” To wielka sztuka! Może największa! Zobaczyć siebie żyjącego wiarą i miłością w niedziele! Bo przecież tyle oczu na mnie spogląda! Może wtedy jest łatwiej! Ale zobaczyć siebie we wtorek, czwartek i sobotę, jest trudniej. Bo wydaje mi się, że wszystko mogę. Nikt nie widzi! A Bóg? A sumienie też się upomni! A serce nieraz wyrzucać będzie! I tyle nieprzespanych nocy! Nic nas nie ominie! Dlatego trzeba siebie zobaczyć miarą wiary swojej! Miarą mojej miłości bliźniego. Pamiętając słowa Pana: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych - Mnie uczyniliście” (Mt 25,40). Chrześcijaństwo mierzy się otwartymi rękoma - na potrzeby drugiego człowieka! A tyle jest potrzeb wokół nas. Tyle biedy! Tyle ludzkich tragedii i tyle zewsząd wołania o pomoc dla chorych, dla sierot. Wołań o leki i dar pieniężny na operację. Zewsząd słyszymy: pomóżcie! I dlatego moja prośba do was.

Kochani Rodacy, czas Postu niech będzie dzieleniem się swoim sercem, uśmiechem, życzliwością, ale także swoim portfelem - dla tych, co nie mają nic, którzy naprawdę cierpią biedę i głód. Może zawinili sami - nie mów tego! Może nie udało się im w życiu - zrozum i to! Twój dar, wielki czy mały, niech stworzy Fundusz Miłosierdzia, którym będziemy mogli pomóc tu i tam! Nasz dar to jest źródło, które tworzymy w Poście, by potem służyło bliźnim. Chrystus nas ciągle monituje: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Niech w tych dniach Postu towarzyszą nam słowa św. Faustyny, apostołki Bożego Miłosierdzia: „Dopomóż nam, Panie, aby oczy nasze były miłosierne, byśmy nigdy nie podejrzewali i nie sądzili według zewnętrznych pozorów, ale upatrywali to, co piękne w duszach bliźnich i przychodzili im z pomocą. Dopomóż nam, aby słuch nasz był miłosierny, byśmy skłaniali się do potrzeb bliźnich, by uszy nasze nie były obojętne na ich skargi. Dopomóż nam, aby język nasz był miłosierny, byśmy nigdy nie mówili źle o bliźnich, ale dla każdego mieli słowo pociechy i przebaczenia. Dopomóż nam, aby ręce nasze były miłosierne i pełne dobrych uczynków! Dopomóż nam, aby nogi nasze były miłosierne, byśmy spieszyli zawsze z pomocą bliźnim, opanowując własne znużenie i zmęczenie. Dopomóż nam, aby serca nasze były miłosierne, byśmy współczuli ze wszystkimi i nigdy nikomu nie odmówili pomocy...” (Dz. 163). To jest właśnie: „noverim me - poznanie siebie”!

Kochani Rodacy! Życzę Wam wszystkim w tym czasie fioletu, czasie Drogi Krzyżowej, Gorzkich Zali i rekolekcji, poznania Boga i poznania siebie! Życzę rozmodlonego Postu! Hojnego Postu dla bliźniego i zbawiennego dla każdego z nas! I dziękuję już wszystkim, którzy się dzielą nieustannie z innymi! Zawsze pomagają!

„Szczęść Boże”!
Z darem modlitwy

Ks. Ryszard Sztylka
Rektor PMK w Beneluksie

Ofiary można składać do kopert z napisem: „Fundusz Miłosierdzia” i przesać je do Rektoratu bezpośrednio lub za pośrednictwem polskiego duszpasterza, albo na konto bankowe nr: 427-9144051-12 ASBL Mission Catholique Polonaise, rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles z dopiskiem „Fundusz Miłosierdzia”.

14 strona internetowa PMK: www.mission-catholique-polonaise.net 24 II 2008

Poziomo: **A-5.** Potrzask, pułapka; **A-12.** Znak dodawania; **B-1.** Tkanina wełniana z przędzy czasankowej; **B-15.** Postawa, ułożenie ciała; **C-5.** Dokonuje aktów terrorystycznych; **D-1.** Częśćka czosnku; **D-15.** Cienki arkusz sprasowanego wosku pszczelego stanowiący zaczątek plastra; **E-5.** Zatoka M. Czerwonego; **E-11.** Popis, pokaz, parada; **F-1.** Łowny ptak z rzędu żurawi; **F-8.** Największy kontynent; **F-15.** Przewód do transportu cieczy i gazu; **G-4.** Członek zgromadzenia zakonnego założonego w Aix-en-Provence (1816 r.) przez bł. Eugeniusza de Mazenod; **G-11.** Materiały wypełniające szczeliny w skale; **H-1.** Trop; **H-8.** Rodzaj szalu; **H-15.** Pan u naszych szlachetnie urodzonych przodków; **I-4.** Podziemne przejście; **I-10.** Anwar, zmarły w 1981 r. egipski polityk; **J-1.** Okres największego rozkwitu umysłu człowieka - wg starożytnych Greków; **J-14.** Dzielnica Grudziądz; **K-4.** "Obywatel" świata; **L-1.** Czworonożny przyjaciel człowieka; **L-14.** Imię rodowe Świętej Teresy Benedykty od Krzyża; **Ł-4.** Tłuszcz z wieloryba; **Ł-9.** Odwet.

Krzyżówka z przestrożą przed żądzą odwetu - proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
A									19								12	
B																	13	
C					6					11								
D	Z	A	B													9	Z	A
E												3						
F		17																
G					18					10								
H	2												14					
I		4															Z	
J	5																A	
K						7											B	
L		8																1
Ł									15	16								

Pionowo: **1-A.** Grupa osób zarządzająca przedsiębiorstwem; **2-F.** Szczęśliwy obiekt kultu religijnego; **3-A.** Metal szlachetny; **4-F.** Drugi, zawołany sens wypowiedzianego tekstu; **5-A.** Rodzicielka; **6-E.** Mieszkaniec kolonii, osadnik; **7-A.** Siatka na zakupy; **8-E.** Jednostka organizacyjna w wojsku; **9-A.** Wynik dzielenia; **10-H.** W kolejnictwie (polskim) dodatkowa opłata za postój wagonu ponad określony czas; **11-B.** Potocznie o „wyposażeniu” niemowlaczka; **12-I.** Rodzaj mate-

riału na spodnie; **13-A.** Aparat do łączenia metali na gorąco; **14-I.** Trakt, droga, gościniec; **15-A.** Aparat do łączenia metali na gorąco; **16-H.**

Aromatyczna roślina przyprawowa; **17-A.** Ubytek w uzębieniu (lub w ostrzu miecza); **18-H.** Obszar leżący na wys. od 0 do 300 m. n.p.m.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 3 (20 stycznia): Sto lat!

Poziomo: babcia, miednica, zguba, kolano, minister, taksa, karta, dryl, powab, klasa, runo, stuBa, widok, nazwisko, Annasz, denar, kramarka, praBat. **Pionowo:** kapa, wnuk, anoda, wnuczka, ciastka, bionika, azot, Tusk, woda, mama, dyna, karp, dziadek, litania, intryga, Aaska, aura, tata.

NAGRODY DLA WYTRWAŁYCH!

Za prawidłowo rozwiązane krzyżówki, zamieszczane w 2007 roku na łamach naszego Tygodnika, nagrody otrzymują (obok nazwiska podajemy liczbę prawidłowo odgadniętych haseł): Pani Janina Toczala (46); Pani Barbara Krawulska (46); Pan Eugeniusz Biernat (46); Pani Kazimiera Drohobyccka (44); Pani Daniela Matuszak (43); Pani Barbara Gustaw

(42); Pani Nicole Wolski (42); Pani Barbara Poterucha (42); Pani Daniela Dyczko (42); Pani Stephenie Zdebski (38); Pani Wiesława Nalepa (34); Pan Andrzej Chowaniec (16); Pani Irena Ratajczak (3).

Wszystkim Państwu serdecznie gratulujemy, a nagrody wysłamy pocztą.

(Redakcja)

Dokończenie ze str. 5

ZAZDROŚĆ

Nie jest niczym złym pogodnie i wolne od rozżalenia czy złości „zazdroszczenie” komuś szczęśliwej rodziny czy jakichś wyjątkowych osiągnięć w szkole, w pracy zawodowej, w działalności artystycznej czy sportowej. Taka „zazdrość” nie prowadzi do zawiści, lecz przeciwnie - pomaga w mobilizacji i pracy nad sobą, a także w stawianiu sobie coraz bardziej szlachetnych wymagań oraz ideałów. Przykładem może być szczęśliwy kapłan, który z podziwem i radością patrzy na szczęśliwe rodziny, mobilizując się przez to do jeszcze większej wierności własnemu powołaniu.

Zazdrość pojawia się nieuchronnie wtedy, gdy ktoś nie kocha. Jest ona nieodłączną cechą ludzi egoistycznych, niedojrzałych i nieszczęśliwych. Nie jest zatem przypadkiem to, że ludzie zakochani przeżywają często intensywną zazdrość. Zakochany - podobnie jak dziecko - skupia się na samym sobie i na własnych potrzebach. Dopóki pozostaje w tym stanie, dopóty będzie zazdrosny. Tylko miłość chroni przed zazdrością, gdyż miłość nigdy nie jest zazdrosna (por. I Kor 13, 4). Kto kocha, ten nie zazdrości z tego oczywistego powodu, że wie, iż nie istnieje żadne dobro, ani żadna wartość większa od miłości! Kto kocha, ten nie zazdrości, gdyż życie przynosi mu radość, jakiej ten świat ani dać, ani zabrać nie może. Najlepszym lekarstwem na zazdrość jest zatem radosna miłość, czyli świętość.

Ks. dr Marek Dziewiecki

„Bóg - Honor - Ojczyzna”: 1918 - 2008
90-rocznica odzyskania Niepodległości



2 MARCA
- SALA PRZY KOŚCIELE POLSKIM
W PARYŻU -
WYSTAWA - „HISTORIA
NARODZIN POLSKIEGO GODŁA
I BARW NARODOWYCH”

W związku z przypadającą w 2008 roku 90-rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości (1918) Krąg Pamięci Narodowej z Warszawy przygotował okolicznościową wystawę „Historia narodzin polskiego Godła i Barw narodowych” (obejmuje ona 23 banery), którą zaprezentuje w niedzielę, 2 marca w Paryżu, w Kościele Polskim (sala parafialna) - 263 bis, rue Saint Honoré, metro Concorde.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Rey VIRIDIANE - PARIS - 300 euro
Mr Teophile JURKIEWICZ - L'HOPITAL - 100 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

z polonijnych Annałów

Druhá Helena Karasińska odeszła na wieczną wartę



8 stycznia 2008 r. w kościele Saint Denis w Avion, o godz. 10.30, rozpoczęła się smutna ceremonia pogrzebu drużny Heleny Karasińskiej, znanej przez całą Polonię jako aktywna działaczka.

Urodzona w 1921 roku w Inowrocławiu, w rodzinie katolickiej, głęboko wierzącej i praktykującej. Trudne warunki życiowe sprawiły, że ojciec, Piotr, podpisał kontrakt z kompanią górniczą w północnej Francji. Rodzina wyjechała więc z Polski, Helena miała wtedy 2 lata. Po paru latach ojciec założył własny zakład konfekcji ubrań, w którym pracowała cała rodzina. Wychowana w duchu chrześcijańskim, miłości do Polski, Helena wrazała w ciepłej atmosferze rodzinnej aż do 1937 roku, kiedy to zmarł jej ojciec. Pierwszy cios od życia... Ma 16 lat, uczy się pracy w sekretariacie. Wybuchła wojna, Helena pracuje w urzędzie miejskim. Tam zawsze była gotowa pomóc, oddając, co miała: karty żywnościowe, odzież, a przede wszystkim, dając moralne wsparcie. Wraz z matką ukrywała kombatanów polskich, angielskich, francuskich przed niemieckim najeźdźcą. Parę tygodni przed zakończeniem wojny umiera jej brat, zostawiając młodą żonę i dwie małe córeczki. Helena wzięła je pod opiekę, zapewniając studia. Była z nich dumna, to była jej radość. Jedną z dziewcząt została profesorem j. angielskiego w liceum, a druga – dyrektorką szkoły. Krótko po wojnie Helena poślubiła Alfonsa Bogackiego, nauczyciela, który został deportowany do Polski przez rząd francuski. Helena oczekiwała wtedy dziecka, które niestety straciła przy porodzie. Jako sekretarka dyrektora pracowała w biurze architektury aż do emerytury. Równolegle zdała egzamin z języka polskiego i niemieckiego i została tłumaczem przysięgłym w Douai. Nie szczędziła czasu i sił na wspieranie Polaków radami i pomocą w spr-

wach administracyjnych. Wierna swym korzeniom, życie poświęcała Emigracji Polskiej. Zaczęło się od Związku Harcerstwa Polskiego we Francji. Idealy tego ruchu młodzieżowego, „Służba Bogu, Polsce i bliźnim”, wyrażone w przyrzeczeniu i prawie harcerskim, były zgodne z jej osobistymi dążeniami. Zdolna w sprawach administracyjnych, objęła funkcję sekretarki Zarządu Związku (1960 – 1970) pod przewodnictwem druha Francka Koniecznego. Po jego odejściu z pracy przyjęła funkcję przewodniczącej ZHP we Francji (1970 – 1991). Od 1960 do 2005 roku była też sekretarką Association des Amis des Eclaireurs Polonais en France, stworzonego w 1946 roku towarzystwa, które przyczyniło się do zakupu ośrodka „Bałtyk” w Stella-Plage. Równolegle druha Helena była członkiem Rady Kongresu Polonii Francuskiej z ramienia ZHP we Francji. I od 1986 do 1995 była sekretarką Rady pod prezesurą Pana Bolesława Natanka. Dzięki Panu Natankowi i Pani Helenie Karasińskiej Kongres Polonii Francuskiej stał się członkiem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i również Polonii Wolnego Świata. Działalność w Stowarzyszeniach Polonijnych była motorem jej życia. Radością był każdy zjazd, zlot harcerski, ognisko... Wspominała też, że najpiękniejsze, pełne wzruszenia były spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Często oglądała fotografie z tych wielkich wydarzeń i dziękowała Panu Bogu za te szczególne łaski. Niestety, poważna choroba osłabiała ją dzień po dniu. Mimo to do końca interesowała się sprawami naszych towarzyszy, przyjmując i udzielając rad, starając się

zawsze nam pomóc. Bardzo cierpiała, ale do końca zachowała hart ducha. Zmarła w szpitalu, 5 stycznia 2008, pozostawiając nas w żalobie. Dziękujemy Ci, Kochana Druhu, za poświęcenie, wytrwałość i wierność naszym harcerskim ideałom. Byłaś dla nas wzorem uczciwości i prawdy w życiu organizacyjnym. Zostaniesz na zawsze w naszych sercach. Nie zapomnimy! W kościele, otaczając trumnę, rodzina, Księża, standary, pielęgniarki i osoby, które się nią opiekowały, delegacje harcerskie i innych stowarzyszeń, Polacy i Francuzi, przyjaciele nie tylko z północnej Francji, ale i z Anglii, Lyonu, Paryża, Alzacji, oddali jej należyty hołd. Mszę żałobną, według życzenia ś.p. Heleny Karasińskiej, koncelebrowali ks. Daniel Żyliński – proboszcz polskiej parafii, ks. Henryk Szulborski – wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, delegowany przez ks. infułata Stanisława Jeża – rektora Polskiej Misji Katolickiej, i ks. Józef Osiński – proboszcz parafii w Méricourt-Noyelles. Na początku Mszy ks. Żyliński przywołał postać Heleny Karasińskiej, potem ks. wicerektor Szulborski przekazał kondolencje rodzinie w imieniu ks. Rektora, a następnie bratanica przypomniała życiorys zmarłej. Przed zakończeniem Mszy św. druha F. A. Konieczna, przewodnicząca ZHP we Francji, podkreśliła wkład Drużny Karasińskiej w życie ZHP i Polonii. Druh Hm Stanisław Berkiet, członek naczelnictwa ZHP, odczytał tekst druha Hm Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźctwie. Obecni harcerze i harcerki zaśpiewali swojej siostrze Modlitwę harcerską. Po ostatnim błogosławieństwie sztandary Matek Różańcowych i Harcerstwa pochyliły się nad trumną i odprowadziły Druhnę Helenę na cmentarz. Niech Ci Bóg wynagrodzi szczęściem wiecznym, odpoczywaj w pokoju. Czuwaj!

**Zgromadźmy się wszyscy na Mszy św.
za duszę ś.p. Heleny Karasińskiej,
w kościele Saint Denis w Avion,
w niedzielę 2 marca 2008 r. o godz. 9¹⁵.**

**Franciszka Aghamalian-Konieczna
Hm, przewodnicząca ZHP we Francji**

Spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

W dn. 8-10 lutego w siedzibie Sekretariatu Komisji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Obradom przewodniczył ks. bp Ryszard Karpiński - Delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji.

Głównym zadaniem obrad było przygotowanie dorocznego spotkania PRDEZ zaplanowanego na dni 26 - 28 września w Krakowie - Łagiewnikach.

W związku z usiłowaniami asymilacji naszych wiernych w Kościołach lokalnych różnych krajów europejskich, postanowiono przedyskutować w Krakowie problem zachowania polskości z równoczesnym podkreśleniem właściwego rozumienia pojęcia integracji. W zagadnienie to wprowadził nas ks. prof. Marian Nowak z KUL, wygłaszając referat w oparciu o list Benedykta XVI na Dzień Emigranta 2008.

PRDEZ została utworzona w 1992 r., a w jej skład wchodzi 63 osoby, przedstawiciele duchowieństwa i laikatu z 13 krajów Europy. Na czele Rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: wiceprzewodniczący ks. prał. Tadeusz Kukla - rektor PMK w Anglii i Walii; wiceprzewodniczący prof. Piotr Małozzewski z Niemiec; Sekretarz Generalny ks. Krzysztof Tyliczek SChr., kanclerz PMK w Anglii i Walii; członkowie Prezydium: ks. prał. Stanisław Budyń - rektor PMK w Niem-

czech; ks. inf. Stanisław Jeż - rektor PMK we Francji; Barbara Płaszczynska z Francji; Zenona Bossi-Helbin ze Szwajcarii i Krystyna Mochlińska z Anglii.

Prezydium Rady spotkało się w sobotę 9 lutego z Sekretarzem Generalnym KEP ks. bp Stanisławem Budzikim, a w niedzielę 10 lutego z Metropolitą Warszawskim ks. abp Kazimierzem Nyczem. W trakcie spotkań przedstawiono obu hierarchom złożone problemy duszpasterstwa emigracyjnego.

**Ks. Krzysztof Tyliczek SChr.
Sekretarz Generalny Rady**

Lens: *Wanda Jakubiak, sekretarka*
Opłatek Związku Bractwa Matek Różańcowych

Tradycyjny opłatek Związku Bractwa Matek Różańcowych odbył się w sobotę 26 stycznia o godz. 14³⁰ w Sali Millennium w Lens.

W uroczystości wzięło udział ok. 90 członkiń z całego związku Nord-Pas-de Calais.



Pani Jadwiga Kazubek, prezeska, przywitała obecnych słowami: „Cześć Maryi”. Obecni byli ks. dyrektor Antoni Ptaszkowski, ks. Ryszard Oblizajek, ks. Andrzej Kołodziejczyk, Pani Janowska - prezeska PZK, Pani Talarczyk - prezeska Polek, Państwo Borgus, Pani Małecka - skarbniczka Związku i Pani Wan-



da Jakubiak - sekretarka Związku. Wspólnie odśpiewaliśmy koledę „Gdy się Chrystus rodzi”, a następnie składaliśmy sobie nawzajem życzenia i tradycyjnie łamaliśmy się opłatkiem. Po życzeniach zasiedliśmy do stołów, aby przy kawie i ciastku spędzić miłą chwilę w gronie naszego bractwa. Na zakończenie spotkania odbyła się loteria, która sprawiła wszystkim dużo radości.

Polacy w Belgii

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W BRUKSELI

Polska Misja Katolicka w Beneluksie

M.B. Częstochowskiej - Bruksela rue Jourdan 80

Dla Dorosłych: V Niedziela Wielkiego Postu 9 marca (g. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) oraz **poniedziałek, wtorek i środa** - od 10 marca do 12 marca (codziennie o godz. 19⁰⁰) w kościele N.D. de la Chapelle.

Nauki Stanowe: **Dla Kobiet** - poniedziałek 10 marca po Mszy św.; **Dla Mężczyzn** - wtorek 11 marca po Mszy św.

Dla Młodzieży: od czwartku 13 do soboty 15 marca (codziennie o godz. 20⁰⁰ w PMK - rue Jourdan 80).

Dla Dzieci: w niedzielę 9 marca o godz. 12⁰⁰ - w kościele N.D. de la Chapelle.

SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA

dla Dorosłych: od poniedziałku 10 do środy 12 marca (od godz. 18⁰⁰ w N.D. de la Chapelle).

dla Młodzieży: piątek 14 marca po Mszy św. w PMK.

dla Dzieci: sobota 8 marca, godz. 16³⁰ w PMK.

Wszystkie nauki rekolekcyjne dla Dorosłych i dla Dzieci głoszone są w kościele Notre Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Rekolekcje dla Młodzieży mają miejsce w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80).

Nauki rekolekcyjne głosi: o. dr Paweł Zajac OMI profesor Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2008

Parafia św. Genowefy - (Paryż XVI)

Rozpoczęcie rekolekcji:

1 marca (sobota) - godz. 18⁰⁰;

2 marca (niedziela) - nauki rekolekcyjne godz. 9³⁰; 11³⁰; 18⁰⁰;

3, 4, 5 marca (poniedziałek, wtorek, środa) - godz. 20⁰⁰

Msza św. - po niej konferencje rekolekcyjne.

Rekolekcje głosi ks. mgr Jacek Kruczek proboszcz parafii Brno.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2008

Parafia MB Fatimskiej (Paryż XIX)

6 marca (czwartek) - 20⁰⁰ Msza św. na rozpoczęcie rekolekcji i konferencja.

7 marca (piątek) - 19³⁰ Droga Krzyżowa; 20⁰⁰ Msza św., po Mszy św. konferencja.

8 marca (sobota) - 15⁰⁰ Msza św. dla dzieci; 17⁰⁰ spowiedź św. 18³⁰ Różaniec; 19⁰⁰ Msza św. z konferencją.

9 marca (niedziela) - **Nation** - 9⁰⁰ Msza św. z konferencją **Belleville** - 11³⁰ Msza św. z konferencją; 14⁴⁵ Gorzkie Żale; kazanie pasyjne i Msza św.

Rekolekjonista prowadzi ks. Piotr Fulara.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2008

Parafia Wniebowzięcia NMP (Paryż I) - Concorde

8 marca (sobota) - rozpoczęcie rekolekcji: 18³⁰ - Msza św. z konferencją rozpoczynającą rekolekcje

9 marca (niedziela) - 8⁰⁰ - Msza św. z kazaniem; 9³⁰ - Msza św. z kazaniem; 11⁰⁰ - Msza św. z kazaniem; 14⁰⁰ - Msza św. z kazaniem dla dzieci; 15¹⁵ - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym; 16⁰⁰ - Msza św. z kazaniem; 18³⁰ - Droga Krzyżowa; 19³⁰ - Msza św. z kazaniem.

10 marca (poniedziałek) - 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 18⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja); 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

11 marca (wtorek) - 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 18⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja); 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

12 marca (środa) - 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 11⁴⁵ - Msza św. z kazaniem dla dzieci; 18⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja); 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

13 marca (czwartek) - 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 18⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja); 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

14 marca (piątek) - 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 17³⁰ - Droga Krzyżowa; 18⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja); 20⁰⁰ - Msza św. (po Mszy św. konferencja).

Rekolekcje wygłosi ks. Marian Antoni Łekawa
Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2008

Parafia Miłosierdzia Bożego - (Paryż XVII)

8 marca (sobota) - 19¹⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, Koronka do Miłosierdzia Bożego, konferencja.

9 marca (niedziela) - 10⁴⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, następnie w kaplicy 12¹⁵ - Gorzkie Żale i kazanie pasyjne; 18⁰⁰ - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym; 19⁰⁰ - Msza św.

10-12 marca (poniedziałek, wtorek, środa) - 19¹⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, konferencja.

Spowiedź św. - wtorek; spowiadamy też w każdy dzień rekolekcji w kaplicy od 18⁰⁰ do 19⁰⁰ - potem w krypcie.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Mirosław Makowski, ojciec duchowny i profesor homiletyki w WSD w Legnicy.

Msze św. dla Polskiej Wspólnoty departamentu „Var”

We Frejus-Plage - w kościele św. Rocha w każdą niedzielę i w święta o godz. 17⁰⁰. *Katechizacja dzieci i młodzieży w niedzielę po Mszy św.*

Rekolekcyjny dzień ze spowiedzią wielkanocną w niedzielę, 2 marca o godz. 17⁰⁰. Poprowadzi go ks. prał. Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji. Będzie on udziałem Polonii w Toulon od godz. 8³⁰ i w Grimaud od godz. 12³⁰.

Msza św. rezurekcyjna w Wielkanoc, 23 marca o godz. 8⁰⁰, z poświęceniem pokarmów na stół wielkanocny.

Nauka języka polskiego - dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdy piątek o godz. 19⁰⁰ dla zaawansowanych i o godz. 20⁰⁰ dla początkujących.

Wspólna kolacja ze święconym jajkiem dla Polskiej Wspólnoty departamentu „Var” w niedzielę 13 kwietnia po Mszy św.. Proszę o zgłoszenie udziału (10 euro od osoby dorosłej, 5 euro od dziecka powyżej 5 lat).

Grimaud - w kościele św. Michała o godz. 13⁰⁰ w niedzielę i w święta (do niedzieli 11 maja włącznie; od kolejnej niedzieli w Port Grimaud o godz. 20⁰⁰). Nie będzie Mszy św. w Wielkanoc. Katecheza dla dzieci po Mszy św. **Uroczystość święconego jajka w niedzielę, 6 kwietnia po Mszy św.**

Zjazd Polonijny z udziałem ks. Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisława Jeża w niedzielę, 15 czerwca w chapelle Notre-Dame de la Queste. Proszę zgłaszać swój udział.

Toulon - w kościele św. Jana Bosko o godz. 9⁰⁰ w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. **22 marca Msza św. Wielkanocna ze święceniem pokarmów o godz. 18⁰⁰; po Mszy św. spotkanie katechetyczne z dziećmi. Sakrament pokuty - pół godziny przed każdą Mszą.**

Ks. Jerzy Chorzempa - tel. 04 94 53 85 88, e-mail: jerzy1234@orange.fr

Doktor ANDRÉ DZIULKO internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M° Liège lub Europe)
(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

Przedsiębiorstwo budowlane Design et tradition poszukuje trzydziestu kwalifikowanych murarzy

do pracy w regionie północnej Francji.
Specjalistów w budowaniu domów.

Kontrakt na czas nieograniczony.

Mieszkanie zapewnione i samochód firmowy.

Wynagrodzenie 1800 euros.

Tel. 06 14 02 60 96 Gabriel,
03 21 69 52 33 Mr L'abbé Louis Fara.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mr Zygmunt KUCHARSKI -	70 euro
Mme Władysława FIGANIAK -	100 euro
Mme Alicja ZORZYNSKI -	70 euro
Mr Stefan BARWIK -	66 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)



Listy do Redakcji

Redakcja Głosu Katolickiego

Z radością przekazuję na łamy Głosu Katolickiego litografię najstarszej polskiej kapliczki Matki Bożej Częstochowskiej, wraz z antyfoną w języku polskim: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża rodzielićko” - Notre Dame de Czestochowa Merci, prier pour nous - módl się za nami (w lesie St. Germain en Laye - Szlak Kapliczek i Krzyży), dowód misyjnej - sprzed wieków - działalności Polaków na francuskiej ziemi.

Według źródeł historycznych jest to wotum „Odsieczy Wiedeńskiej”, króla Jana III-go Sobieskiego 1686 r.. Litografia została „cudem” odnaleziona w tutejszym Archiwum Biblioteki Miejskiej.

P.S. Podziękowania dla Archiwum w ST. Germain en Laye za udostępnienie dokumentu.



2 lutego 2008 r.
Krystyna Twardowska

Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo

SERDECZNIE ZAPRASZA

1 i 2 marca 2008, w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰

NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ

przy paryskiej parafii św. Genowefy

(18, rue Claude Lorrain - M° Exelmans).



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Marian ANDRZEJEWSKI - ST GENVIEVE DES BOIS -	100 euro
Ks. Jacek PAJĄK -	600 euro
W tym : HERSIN COMPIGNY -	250 euro
BARLIN -	350 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS



25 LUTEGO - 2 MARCA 2008

PONIEDZIAŁEK 25 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoła gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 10³⁵ Teatr Toli Korlan - film dokumentalny 11²⁰ To jest temat - Dlaczego po kaszubsku 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Maestro zegarowych dusz - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat polskich archeologów w Libii 14¹⁰ Falszerze - serial 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Podróżnik - Algarve 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Dziękujemy za solidarność 22⁰⁵ Reportaż 22³⁰ Ulice Kultury - magazyn 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 26 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Szpital Narutowicza w nowej szacie 9²⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁵ Podróżnik - Algarve 10⁰⁵ Magazyn przechodnia 10²⁰ Zacisze gwiazd - Sylwester Maciejewski 10⁴⁵ Ja wam pokażę - serial obyczajowy 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ W rajskim ogrodzie - Pod lodowcami Norwegii 15⁰⁰ To jest temat - Dlaczego po kaszubsku 15¹⁰ Reportaż 15⁴⁰ Zwierzowiec 15⁵⁵ Magazyn Medyczny - Szpital Narutowicza w nowej szacie 16¹⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Bananera - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ Program publicystyczny 22⁵⁵ Gwiazdy Sergiusza Piaseckiego - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 0¹⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - kon-

cert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 27 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Laboratorium XXI wieku - Nauka dla innowacji - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces 10⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela dokumentalna 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Gwiazdy Sergiusza Piaseckiego - film dokumentalny 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą - program kulinarny 16¹⁰ Zwarcie - magazyn 16³⁵ Laboratorium XXI wieku - Nauka dla innowacji - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Między Odram a Renem 17⁵⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Komediantka - serial 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ O moim Ojcu - film dokumentalny 23¹⁰ To jest temat - Dlaczego po kaszubsku 23³⁰ Serwis info 24⁰⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0²⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 28 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Komediantka - serial obyczajowy 14¹⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14³⁰ O moim Ojcu - film dokumentalny 15²⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁴⁵ Prześladowany za wiarę - reportaż 16¹⁰ Olimpijczycy 2008 - magazyn 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18⁰⁰ Jak Tykocin zdobywano - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Oparte na faktach - Kryptonim Gracze - spektakl teatralny 22⁴⁰ O Bogu który się nie sprawdził - film dokumentalny 23¹⁰ Jak Tykocin zdobywano - reportaż 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Warto rozmawiać 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 29 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 9⁰⁰ Maszyna

zmian - Baletnica - serial 9²⁵ Dotknięcie Afryki - reportaż 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend - Olsztyn na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Oparte na faktach - Kryptonim Gracze - spektakl teatralny 14⁴⁵ O Bogu który się nie sprawdził - film dokumentalny 15²⁰ Akademia Domu i Wnętrza 15³⁵ Ulice Kultury - magazyn 15⁵⁰ Magazyn przechodnia 16⁰⁵ Czołówka pasmowa - publicystyka 16⁰⁵ Warto rozmawiać 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17⁴⁰ Dotknięcie Afryki - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Film fabularny 23⁵⁵ Serwis info 0²⁵ Polska na weekend 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 1 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 7⁵⁵ Echa Panoramy 8²⁵ Porozmawiaj z Haliną 8⁵⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial komediowy 9²⁰ Zwierzowiec 9³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 9⁴⁵ Sport 10¹⁵ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 11⁴⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - program kulinarny 12¹⁵ Sport 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dziewczyna i chłopak - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17¹⁰ Teleexpress 17³⁰ Angers - stolica Polski 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Program rozrywkowy 21⁴⁵ Ja wam pokażę - serial 22³⁰ Spis cudzołóżnic - komedia 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 2 MARCA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki 10²⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Andrzeja w Zabrze 14¹⁰ Chłop i baba(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Reportaż polonijny 16⁰⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17⁴⁰ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 20⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoła gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Kronika Zimowych Igrzysk Polonijnych 22²⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS****KATOLICKI**

N° (2264)8: 24.02.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;e-mail: kwiertel@hotmail.com**KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5
euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.OGŁOSZENIA PANSTWA umieszczamy również na STRONIE
INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€) Czkiem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 13.2.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


POLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU**Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming**
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


Janosik Sinsbad
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studiaZajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY W MARCU**
www.nazarethfamille.fr**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
 - NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
 - W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
- TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro
(„szukam pracy” - 3 euro) + Internet - 1 euro/tydzień.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Kapelan prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego, ks. Roman Indrzejczyk, na łamach „Dziennika” (9/10 lutego) dzieli się refleksjami na temat stolicy Polski, ludzi w niej mieszkających, dzielnic, w której był pasterzem przez dziesiątki lat, a która uchodzi za kolebkę warszawskiej „lewicującej” inteligencji, wraca pamięcią do minionych lat i wyciąga z nich wnioski na przyszłość, szuka odpowiedzi na pytanie, jak żyć godnie i mądrze. Stwierdza m.in.:

Warszawski Żoliborz ma rzeczywiście tradycje lewicowe, socjalistyczne, społecznikowskie. Tutaj powstawały tzw. szklane domy i była tendencja do tworzenia społeczeństwa, które będzie potrafiło sobie poradzić, będzie potrafiło żyć ze sobą. Ale było to oddolne dążenie lewicowe. Opowiadam o tym jako człowiek całkowicie apolityczny, w swoich wyborach, ocenach i dążeniach będący zawsze poza wszelką polityką. Obserwowałem wielu moich parafian, którzy - abstrahując od polityki - byli po prostu ludźmi dobrymi, poświęcającymi się dla innych, ludźmi, którzy gotowi byli zawsze pomagać, wiele oddawać ze swojego dobytku drugiemu człowiekowi i go wzmacniać. Warszawiacy to dobrzy ludzie. Niektórzy mówią, że są przemądrzały, zadufani w sobie. Wiadomo - stolica, wszędzie tak bywa w metropoliach. Ale jest w mieszkańcach tego miasta dużo zaangażowania ludzkiego, społecznego, intelektualnego i kulturalnego. A jeśli chodzi o wiarę... W przynależności do Kościoła jest ważne, żeby zachować wierność Panu Bogu i Kościołowi, a jednocześnie być krytycznym wobec tego, co jest nieprawidłowe i wydaje mi się, że warszawiacy to, ogólnie rzecz biorąc, umieją.

Nasz Dziennik” (9/10 lutego) zamieszcza wywiad z nowym prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, ojcem Ryszardem Bożkiem. Oto fragment: *Głos Radia Maryja jest bardzo ważnym głosem w Polsce i nie tylko w Polsce. Jest to też głos bardzo potrzebny. Są ludzie, którzy dają świadectwo temu, że tego głosu słuchają, i którzy naprawdę, dzięki temu Radiu, przeżyli swoje nawrócenie, powrócili do Pana Boga, przeżyli odnowę swej wiary, podnieśli poziom swojego życia religijnego. I to są naprawdę setki, tysiące, żeby nie mówić miliony osób. A może nawet i miliony, bo przecież trudno działać łaski Bożej zmierzyc. Nie można tego nie dostrzegać. Nie można tego nie dostrzegać. Nie wolno też w żaden sposób możliwości, jakie niesie katolicka rozgłośnia, zaprzepaścić... Jakie należy zastosować sposoby, metody, aby dotrzeć do człowieka i żeby w nim wzbudzić pragnienie Boga? To jest ogromne wyzwanie... A ci, którym przeszkadzają takie treści lub uznają, że ich nie interesują, mogą przecież zawsze wyłączyć odbiornik. Mamy przecież wolność.*

W krajowej prasie nadal trwa dyskusja na temat tego, w jakim miejscu znajduje się Polska po porażce PiS, czy wracamy do III RP, czy znajdujemy się między III a IV Rzeczypospolitą, a może mamy już V RP. Spieranie się o cyferki jest jednak sprawą drugorzędą, liczy się całkiem co innego. Przede wszystkim to, w jakim kierunku rozwoju Polska podąża, na jakich fundamentach przyszłość swoją buduje. Pewne jest to, że Polska po braciach Kaczyńskich z ostatnich dwóch lat nie jest już krajem, jaki znamy z dziesięciolecia prezydentury Kwaśniewskiego. Zaś sam b. prezydent, na „pożegnanie” skompromitował się całkowicie i do historii przejdzie jako groteskowy pijacek, zasłaniający swoje alkoholowe skłonności grypą filipińską. Natomiast nie oznacza to

bynajmniej, że formacja postkomunistyczna przestała w Polsce istnieć. Nadal sterują wieloma dziedzinami życia w Polsce. Czytamy o tym w „Rzeczpospolitej” (9/10 lutego):

Czy postkomuniści przestali być w Polsce silni? Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, jak zdefiniujemy obóz postkomunistów. Jeśli zdefiniujemy pod tym hasłem partię polityczną, to istotnie SLD jest dziś cieniem dawnej potęgi. To partia, której w sondażach zdarza się oscylować wokół 5-procent progu wyborczego. To ugrupowanie, któremu nie pomogło postawienie na czele stosunkowo młodych aktywistów. Ale jeśli uznamy za związanych z tym obozem także szefów niektórych koncernów medialnych, ludzi okopanych w korporacji sędziowskiej czy prawniczej, to uznać można, że są to zwycięzcy dwuletnich zmagania o reformy utożsamiane z hasłem IV RP. Być może Ryszard Krauze nigdy komunistą nie był, ale silne państwo, jakie lansował Kaczyński, na pewno mu nie odpowiadało. Tak samo wielu sędziów, prokuratorów czy adwokatów nie musi być wcale wyznawcami idei SLD, ale pomysły Ziobry, by nieco przewietrzyć te środowiska, budziły w nich jak najżywsze negatywne emocje. Aby tworzyć establishment, który nie ma złych wspomnień związanych z PRL i który ceni uprzywilejowane pozycje zdobyte w III RP, nie trzeba być koniecznie jakimś marksistowskim dinozaurem. Czasem, tak jak wielu rektorów czy naukowców, można po prostu nie mieć ochoty na lustrację, może z racji rodzinnych mieć uraz do stawienia powojennej walki WiN czy nie czuć mięty do polityki historycznej stawiającej generała Andersa... Można dyskutować, czy nowa etykieta ma sens, ale nie zmienia to ostrości sporu o to, czy potrafimy wyrwać się z pułapek, jakie ostabiły nasze państwo jeszcze trzy lata temu. Bo trafić w imadło normalizacji jest łatwo, trudniej się z niego wyrwać.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Bardzo dobrze wypadł drugi mecz sparingowy Polski podczas zgrupowania na Cyprze.** Polacy pokonali wyżej notowanych Czechów (6 miejsce w rankingu FIFA) 2:0. Mecz, szczególnie w I połowie, stał na wysokim poziomie. W drugiej odsłonie częściej do głosu dochodzili Czesi. Gole strzelili Łobodziński i Lewandowski. Było to 300 wygrana polskiej reprezentacji.

☺ **Polacy za granicą.** Kapitalnie zadebiutował w Grecji Zurawski. Strzelił zwycięską bramkę dla Larissy, która pokonała 1:0 AEK Ateny. Kibice greccy zdążyli już ułożyć o nim piosenkę „Pijemy za Ciebie Żura”. Gorzej było z debiutem Rasiaka w Bolton Wanderers. Grał 30 minut, a opinie i oceny są podzielone. Jego zespół przegrał z FC Portsmouth 0:1. Kolejnego gola strzelił Wichniarek, ale jego Arminia uległa Ein-

trachtowi 1:2. 90 minut grał Smolarek (Racing - Atletico Madryt 0:2), ale trener grozi, że ześle Polaka do rezerw za spóźnienie na treningi po zgrupowaniu kadry. Kosowski grał w FC Cadiz od 62 minuty (1:1 z Salamanką). Cały mecz bronił bramki Celticu Boruc (5:1 z Aberdeen). Gola dla Anderlechtu strzelił Wasilewski (4:2 z FC Brussels). Całe spotkanie zagrał też Michał Żewłakow w Olimpiakosie Pireus (4:0 z Panioniossem). 45 minut zagrał dla FC Southampton Saganowski. Inni kadrowicze - Kuszczak na ławce MU, Błaszczykowski (Borussia) kontuzjowany, poza kadrą VfL Wolfsburg Krzynówek.. Pozostali: świetny mecz Grzelaka, który znowu strzelił gola dla Skody Xhanti. Tydzień wcześniej Grzelak strzelił 2 bramki. Wcześniej zawodnik ten grał „ławę” w Boavizite Porto. W FC Porto szansę gry dostał Kazmierczak. Strzelił bramkę w meczu 1/8 Pucharu Portugalii z Sartanese (4:0). Całe mecze zagrał Sznauer (PAOK), Załuska (Dundee United), Marcin Żewłakow (Dender - Belgia). 5 minut w Hertcie Berlin grał Piszczek. Grający na Cyprze Sosin z nostalgią patrzył na wystę-

py kadry. Sosin jest królem strzelców ligi cypryjskiej i ostatnio zdobył 2 gole dla Famagusty w meczu z Ethnikosem. Sosin wystąpił w kadrze 2 razy, a w meczu z Arabią Saudyjską strzelił 2 bramki.

☺ **Agnieszka Radwańska wygrała turniej WTA w Pattai.** W finale Polka pokonała Amerykankę Craybas 6:2, 1:6, 7:6. Radwańska była na turnieju rozstawiona z nr 1.

☺ **PS w skokach w Libercu wygrał Jacobsen (Norwegia).** Malysz był 9 (zepsuł drugi skok). Polak skacze coraz lepiej, ale sezon powoli dobiega końca. Stoch zajął 24 pozycję. Wszystko wskazuje na to, że w tym sezonie Krzyształową Kulę zdobędzie Morgenstern.

☺ **Justyna Kowalczyk na zawodach PS w biegach narciarskich w Otepaa zajęła miejsca 5 i 7.** W klasyfikacji generalnej jest 5. Bliższe podium w biathlonie byli Gwizdoń i Sikora. W Osternund Polka pomyliła trasę, ale i tak zajęła 7 miejsce. W biegu pościgowym była 12. Sikora stracił szansę na medal „pułdem” w ostatnim strzale. Zajął dwa razy miejsce 11.

Bez prawa powrotu



Z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji - Zarząd Koła Paryż, 27 stycznia w Domu Kombatanta odbyło się spotkanie z panią Ewą Kubasiewicz-Houée, autorką książki „Bez prawa powrotu”, prowadziła je koleżanka Danuta Nowakowska, Sekretarz SPK Koło Paryż.



Patrząc na współczesną historię Polski, nie można zapomnieć o pewnych ważnych datach, do których należy bezwzględnie okres związany z powstaniem masowego ruchu społecznego w początku lat osiemdziesiątych XX w. zorganizowanego wokół NSZZ Solidarność i późniejszym wprowadzeniem przez Jaruzelskiego stanu wojennego. W takich chwilach piszą się dzieje nie tylko całego narodu, ale także życiorysy wybitnych jednostek. W wielu przypadkach o ich wyjątkowości decydowała „zwykła” ludzka przyzwoitość, zaszczerpiona w rodzinnym domu. Taką wybitną postacią stanu wojennego stała się pani Ewa Kubasiewicz-Houée, znana ze swojej niezwyklej historii.

Los spowodował, że za zwykłą działalność związkową w NSZZ Solidarność została ona w stanie wojennym aresztowana i skazana przez sąd wojskowy na najwyższy wyrok tamtego czasu - 10 lat więzienia.

Ewa Kubasiewicz-Houée została, w wyniku zwykłego zbiegu okoliczności, potraktowana przez aparat przemocy niezwykle surowo. System komunistyczny wypracował bowiem w Polsce narzędzia zniewalania całego narodu, nie liczące się zupełnie z zakotwiczoną w naszej tradycji duchowością, umiłowaniem wolności i poszanowaniem godności ludzkiej. Ale też system totalitarny PRL-u załamał się na tych właśnie wartościach, wywodzących się z chrześcijaństwa. To był ten fenomen, który pozwolił Polsce odrodzić się już wcześniej, po wielu latach zaborów, a teraz też - podobnie - miał siłę przezwyciężenia siermiężnej, stalinowsko-marksistowskiej tyranii. I chociaż pezetpeerowscy strażnicy reżimu wiedzieli już, że ich czas się kończy, to jeszcze postanowili wydać wojnę Narodowi i w samym sercu Europy wypowiedzieli Polakom wojnę domową.

Ten wstęp jest konieczny, by zrozumieć, dlaczego Zarząd Koła Paryż SPK - 26 lat po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce - wciąż obchodzi, tu, nad Sekwaną, tę rocznicę, i dlaczego wciąż potrzebne są nam spotkania z autentycznymi bohaterami tamtych czasów.

Spotkanie z panią Ewą Kubasiewicz-Houée, mieszkająca od 1988 r. we Francji, zostało zorganizowane tym razem i dlatego, że napisała ona i wydała w Polsce książkę zatytułowaną „Bez prawa powrotu”. W jednej z części swej pracy Autorka pisze: „Jest już rok 1984. Otrzymuję zaproszenie na wyjazd do Francji od związku zawodowego Force Ouvrière i bretońskiego oddziału Amnesty International, który tak bardzo walczył o moje uwolnienie. Starania o paszport trwają całymi miesiącami i w końcu pozwalają mi wyjechać (był to krótki okres, kiedy władze komunistyczne dawały możliwość wyjazdu działaczom „Solidarności”, w nadziei, że wybiorą oni „wolność”). Jedziemy razem z „Dużym” Markiem. Przed samym odlotem odwiedzam ks. Jerzego Popieluszkę. Ksiądz Jerzy jest bardzo przygnębiony tym, że Episkopat nie staje w jego obronie, gdy ubecja tworzy przeróżne oskarżenia pod jego adresem, przeprowadza rewizję za

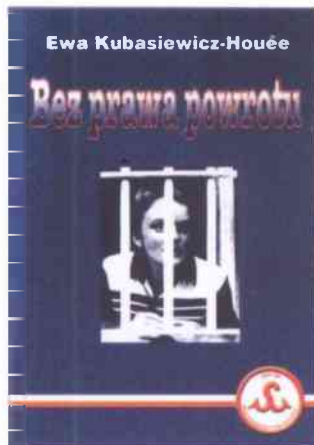
rewizją, robi prowokacje z bronią itp. Mówi mi, że mógłby pojechać do Włoch, ale nie chce opuszczać kraju. Część rozmowy piszemy na kartkach. Nagle ks. Jerzy rozpromienia się. Pokazuje mi list i krzyż otrzymany od Jana Pawła II. To jest dla niego najważniejsze, ma poparcie naszego Papieża. W sumie jednak jest to bardzo smutna wizyta i, wychodząc, postanawiam sobie, że zrobię, co w mojej mocy, aby tę postać w miarę moich skromnych możliwości jak najbardziej przybliżyć Francuzom. Mój czteromiesięczny pobyt we Francji jest bardzo pracowity, traktuję bowiem mój pobyt tutaj jako obowiązek upominania się o wszystkich, którzy pozostają jeszcze w aresztach i więzieniach. Jest to też znakomita okazja do opowiedzenia o tym, co się naprawdę w kraju dzieje.”

Kim jest bohaterka spotkania w Domu Kombatanta? Jej krótka nota biograficzna zawiera się w tych oto zdaniach: Ewa Kubasiewicz-Houée jest z wykształcenia polonistką i bibliotekarką dyplomowaną. W latach 80. była członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej związku w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. W stanie wojennym skazana została na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych, co było najwyższym wyrokiem wydanym w kraju. W liście otwartym, napisanym w więzieniu w Fordonie, odrzuciła propozycję przewodniczącego Rady Państwa - Jabłońskiego - dającą możliwość poproszenia o łaskę i wcześniejszego wyjścia z więzienia. Po wyjściu na wolność w maju 1983 r. przystąpiła do organizacji „Solidarność Walcząca” i została członkiem jej Komitetu Wykonawczego. W 1987 r. wyszła za mąż za członka bretońskiego oddziału Amnesty International i w styczniu 1988 r. wyjechała do Francji na zasadzie prawa o łączeniu rodzin, uzyskując paszport... w jedną stronę. Z polecenia Komitetu Wykonawczego „Solidarności Walczącej” do lipca 1989 r. pełniła funkcję przedstawiciela tej organizacji na Zachodzie. Obecnie mieszka wraz z mężem w Bretanii, gdzie związała się z dwoma stowarzyszeniami działającymi na rzecz polskich dzieci: „Lumiére des Enfants” (Światło dzieci) oraz „Les Enfants de la Baltique” (Dzieci Bałtyku).

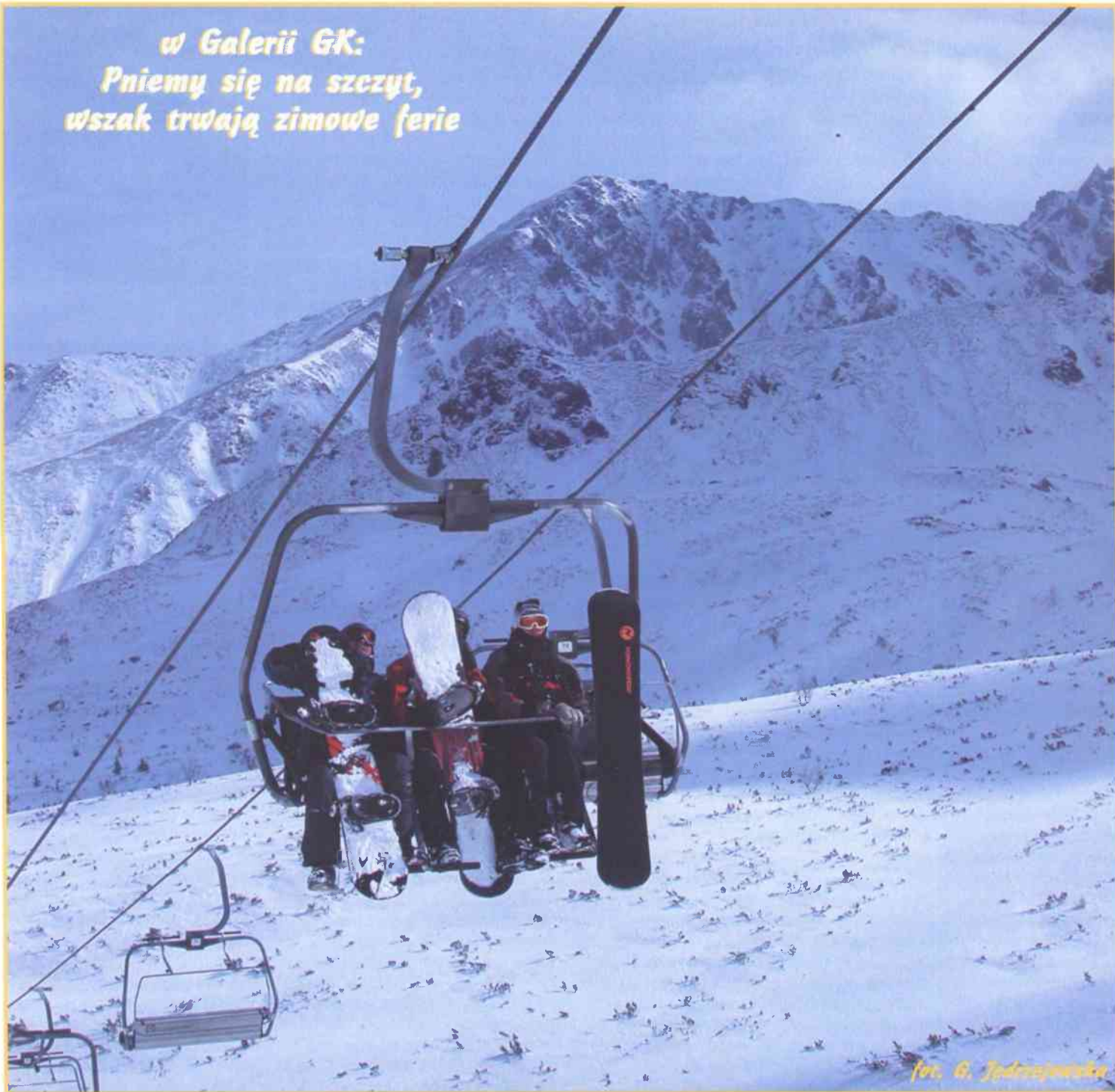
Pani Ewa Kubasiewicz-Houée opowiada bardzo ciekawie o swoich dramatycznych przeżyciach. Przecież to wszystko dotyczyło tylu milionów rodaków - członków Solidarności, działających od sierpnia 1980 r., a potem, po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r., borykających się z kolejnymi prześladowaniami. W jednym z wywiadów Ewa Kubasiewicz-Houée wspomina: „Nasz proces był jedną wielką farsą. Sądził nas w trybie doraźnym sąd Marynarki Wojennej. Sędzia Andrzej Grzybowski, asesory Głowa i Finke. Sędzia Grzybowski opowiadał dowcipy (...). Dostałam 10 lat. Wiesi mieli za złe jej badania Grudnia 70 - dostała 5 lat więzienia. Postawili przed sądem wielką „bandę” z trzech uczelni. Ciężko było nas oskarżyć o jedną ulotkę, kombinowali więc, jak mogli. Marek Czachor, mój syn, dostał 3 lata (...). W więzieniu nie zawsze było łatwo, ale najciężej było po wyjściu z więzienia. Władze Zarządu Regionu w osobie Borusewicza odmówiły mi współpracy. Współpracę zaproponowała mi „Solidarność Walcząca”. Przyjęłam ofertę. To był okres bardzo dziwny. Ukrywanie się przed ubecją i kolegami. Zaczęłam wydawać *Biuletyn Solidarności Walczącej Trójmiasta*. Bardzo boleśnie odczułam odrzucenie przez moje dawne środowisko „Solidarnościowe”. Yves, członek francuskiej grupy Amnesty Międzynarodowej, zaczął mi pomagać. Więzy zaczęły się zaciskać. Pobraliśmy się w Polsce latem 1987 r.. Wreszcie otrzymałam paszport, ale tylko w jedną stronę, bez prawa powrotu do Polski. Na polecenie organizacji założyłam w Paryżu Biuro „Solidarności Walczącej” i zostałam mianowana szefem struktur zagranicznych tej organizacji.”

Na zakończenie spotkania w Domu Kombatanta kolega Stanisław Aloszko, w imieniu Zarządu SPK Koło Paryż, przedstawił wniosek, aby za całą działalność pani Ewy Kubasiewicz-Houée wystąpić do władz RP o nadanie Jej funkcji Konsula Honorowego RP we Francji (region Bretania).

*W imieniu Zarządu SPK - Koła Paryż
wiceprezes Stanisław Aloszko*



w Galerii GK:
Pniemy się na szczyt,
wszak trwają zimowe ferie



fon. G. Jodczajewski

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski
i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska		1750* mn
GSM Polska		290* mn
Niemcy		1250* mn
USA + GSM		1250* mn
Włochy		1000* mn
Anglia		1250* mn
Kanada + GSM		1000* mn
Francja		1250* mn
GSM Francja		111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.



Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!

0,014^c/mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



USŁUGA KLIENTA INFORMACJE, RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.